Cena numeru [illegible] 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁ[illegible]OS ROBOTNICZY

ORGAN [illegible]WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, ŚRODA, 4 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU Nr 273

Spra[illegible]wa Korei na Komisji Politycznej ONZ

Minis[illegible]ter Wyszyński zapowiada

złożenie [illegible]wniosku o pokojowym uregulowaniu konfliktu koreańskiego

NOWY JORK (PAP). [illegible] — W poniedziałek w Komisji Poli[illegible]ycznej Zgromadzenia Narodów Zj[illegible]dnoczonych wznowiono dyskusję n[illegible]d rezolucją 8 państw, mającą na c[illegible]lu przyczynienie się do tzw. „ur[illegible]egulowania" wojny w Korei, na wa[illegible]unkach, podyktowanych przez inte[illegible]wentów amerykańskich.

Pierwszy zabrał głos [illegible] przewodniczący delegacji radzieck[illegible]iej — Wyszyński, który zdemas[illegible]kował jako umyślne wypaczanie fak[illegible]tów oświadczenie delegata amerykańskiego Austina, który w dniu 30 [illegible] września usiłował zrzucić na Zw[illegible]ek Radziecki odpowiedzialność z[illegible] wydarzenia w Korei.

Wyszyński oświadczy[illegible] że, jak to stwierdził Austin — w[illegible]darzenia w Korei są istotnie wyz[illegible]aniem, rzuconym Narodom Zjedn[illegible]czonym. Na leży jednak zbad[illegible] źr[illegible]ło tego wyzwania. Otóż źró[illegible]łem [illegible]m jest **odmowa wykonania [illegible] prze[illegible] Stany Zjednoczone porozumi[illegible]enia [illegible]glo-amerykańsko-radzieckie[illegible]go z [illegible]945 r., potwierdzonego prz[illegible] Ra[illegible] Ministrów Spraw Zagranicz[illegible]ych, [illegible] dotyczącego utworzenia z[illegible]jednoc[illegible]nej, niezależnej i demokra[illegible]tyczne[illegible] Korei.**

W ten sposób [illegible] — po[illegible]edział Wyszyński — przeds[illegible]tawic[illegible]e USA już w latach 1946, 1947 i [illegible]8 zademonstrowali kierunek polit[illegible]i zagranicznej Stanów Zjednoczo[illegible]ch.

To właśnie było wy[illegible]aniem rzuconym przez Stany [illegible]jednoczone podstawowym zasadom [illegible]porozumienia moskiewskiego.

Wyszyński wskazał [illegible] **terror stosowany przez klikę [illegible] Syn Mana** wobec elementów dem[illegible]kratycznych podczas wyborów w [illegible]rei Południowej w 1950 [illegible] p[illegible]gwałceniem wszystkich pod[illegible]wy[illegible]ch zasad demokratycznych — [illegible]wia[illegible]dczył, że **w warunkach pan[illegible]ego [illegible]wówczas terroru, wolne wy[illegible]bory [illegible]ły niemożliwe.**

Wyszyński s[illegible]kreślił [illegible] że Stany Zjednoczone u[illegible]iły [illegible] całkowitego poparcia faszys[illegible]owskie[illegible]j klice Li Syn Mana i oświadczył, [illegible] że choć Komisja ONZ usiłowała [illegible] przedstawić w jasnych kolorach sy[illegible]uację w Korei Południowej b[illegible] [illegible]ednak zmuszona przyznać, że [illegible] Li Syn Mana stosowała terror w[illegible]obec wszelkiej opozycji i gwałci[illegible] podstawowe prawa demokratyczne.

Wyszyński oświadczył, że **ucisk i terror stosowan[illegible] prz[illegible]ez klikę Li Syn Mana wywołał[illegible] obecną wojnę domową w Korei.** [illegible]kazał on na-stępnie, że klika lisynmanowska uciskając naród w Korei Południowej przygotowywała jednocześnie agresję przeciwko północnym Koreańczykom. Odrzucając wszelkie próby pokojowego zjednoczenia Korei, klika lisynmanowska składała jawnie oświadczenia, podżegające do wojny i oznajmiała o swym zamiarze dokonania napaści na Koreę Północną. W toku tych przygotowań, klika lisynmanowska usiłowała przygotować również „front wewnętrzny" tłumiąc krwawo ruch partyzancki w Korei Południowej.

Wyszyński zacytował liczne oświadczenia i dokumenty, dowodzące, że **klika Li Syn Mana w myśl poleceń swych mocodawców amerykańskich prowadziła zakrojone na szeroką skalę i trwające ponad rok przygotowania do dokonania napadu na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.**

Fakty te — powiedział Wyszyński — są dobrze znane, lecz jeden spośród nich wybija się na pierwszy plan, a mianowicie: **północni Koreańczycy znaleźli w archiwach kliki lisynmanowskiej mapę strategiczną, dającą pełny obraz planów agresji południowych Koreańczyków na Koreę Północną.**

Po szczegółowym opisaniu tej mapy, Wyszyński oświadczył, że fakty te dowodzą kto jest rzeczywistym winowajcą i dementują w całej pełni oświadczenie Amerykanów o tym, że to Północna Korea rzekomo ponosi winę za „agresję".

Stany Zjednoczone przedstawiły fałszywy obraz przebiegu wydarzeń i to wypaczenie faktów doprowadziło do tego, że różne organa ONZ pogwałciły Kartę. Należy koniecznie położyć kres tej ignorancji w podejściu do faktów.

Nigdy dotychczas — oświadczył Wyszyński — określenie agresji nie było stosowane do **wojny domowej.**

Zasady prawa międzynarodowego i praktyki międzynarodowej zakazują ingerencji z zewnątrz do wojny domowej. Mimo to niektóre delegacje chcą ignorować prawo międzynarodowe.

Wyszyński zaznaczył, że rozdziały 6 i 7 Karty Narodów Zjednoczonych nie zawierają nic co dawałoby jakiekolwiek podstawy do uznania w drodze interpretacji — wojny domowej za agresję.

Zajścia w Korei powiedział Wyszyński — to wojna domowa, lecz ingerencja Stanów Zjednoczonych przekształciła ten konflikt w wojnę innego rodzaju z chwilą gdy USA

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Bohaterski naród radziecki

deleguje swych najlepszych synów

na I Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju

MOSKWA (PAP) — Na terenie całego Związku Radzieckiego odbywa się z niesłabnącą siłą masowa kampania wyboru delegatów na Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju.

Najlepszych swych przedstawicieli deleguje na Konferencję bohaterska klasa robotnicza ZSRR, pełniąca od 3 miesięcy stachanowskie Warty Pokoju.

Robotnicy zakładów „Kalibr" powierzyli mandaty delegatów czołowym nowatorom produkcji — Mikołajowi Rosyjskiemu i Włodzimierzowi Utkinowi. Robotnicy zakładów im. Mołotowa w Gorkim powierzyli mandat wybitnemu racjonalizatorowi — Szkulewowi. Młodą komsomołkę, przodownicę pracy — Alinę Toporkową, wybrali na Konferencję robotnicy wielkich zakładów „Siewierochod" w Jarosławiu.

Masowa kampania wyborcza odbywa się w kołchozach, ośrodkach maszynowo-traktorowych i sowchozach. Wraz z masami pracującymi, delegatów na Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju wybierają radzieccy uczeni, artyści i literaci.

Na delegatów wybrano m. in.: artystkę — Jabłoczkinę, artystów — Kiedrowa, Tarasowa, Stiepanowa i wybitnych filmowców — Pyriewa i Dowżenkę. Kompozytorzy stolicy radzieckiej powierzyli mandaty delegatów znakomitym kompozytorom — **Szostakowiczowi, Chaczaturianowi, Glijerowi, Dunajewskiemu, Muradeli** i innym.

Kampania wyborcza delegatów na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju — trwa.

Delegacja polskich historyków marksizmu

na przyjęciu w Ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Dnia 2 bm. charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie — Zambrowicz — wydał przyjęcie z okazji pobytu w Moskwie delegacji polskich historyków marksizmu z kierownikiem Wydziału Historii Partii przy KC PZPR — tow. Daniszewskim na czele.

Na przyjęcie przybyli najwybitniejsi historycy radzieccy, członkowie Akademii Nauk ZSRR Grekow, Udalcow, Tarle i Drużynin, prof. Porszniew, rektor Akademii Nauk Społecznych przy KC WKP(b) prof. Nadtoczejew oraz wielu profesorów Akademii, rektor Wyższej Szkoły Partyjnej przy KC WKP(b) Mikronow, pracownicy Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR oraz przedstawiciele radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Krasilnikow i Buszujew.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Nieprzerwaną falą

napływają zobowiązania produkcyjne

na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju

Do wszystkich fabryk, do wszystkich oddziałów dociera wezwanie huty „Pokój" Wszędzie na uroczystych zebraniach robotnicy podejmują czyn, zainicjowany przez hutników, przykładają swą cegiełkę do budowy potężnego gmachu Planu 6-letniego. Dają w ten sposób wyraz swym gorącym uczuciom dla Związku Radzieckiego, zrozumieniu ogromnej wagi i znaczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej, dzięki której naród polski dwukrotnie uzyskał niepodległość

Na dzień tej uroczystej i wielkiej rocznicy, robotnicy łódzcy przygotowują wspaniały podarek w postaci zrealizowanych zobowiązań, które wzbogacą naszą gospodarkę narodową nowymi setkami milionów złotych, wygospodarowanych drogą podniesienia wydajności i wzmożenia oszczędności

Co dzień napływają z terenu Łodzi nowe **zobowiązania załóg fabrycznych**

ZPW im. Niedzielskiego

Oto co pisze nam o czynie **robotników ZPW im. Niedzielskiego** nasz korespondent, **tow. Łukaszewicz:**

Cała załoga wyległa na podwórze fabryczne. Zainstalowane głośniki transmitowały przemówienia przewodniczącego rady i dyrektora naszych zakładów oraz wystąpienia przodowników pracy, którzy składali **uroczyste zobowiązania.** Zebranie przeobraziło się **w potężną manifestację na cześć Związku Radzieckiego, Tow. Stalina i Tow. Bieruta.** Każde wystąpienie załoga witała burzliwymi i gorącymi oklaskami. Bo też ogromne znaczenie mają dla naszych zakładów zobowiązania, podjęte na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. **Dzięki oszczędnej gospodarce, dzięki większej wydajności, damy Państwu około 30,5 miliona złotych.** Robotnicy nasi postanowili pracować metodą **Lidii Korabielnikowej,** usprawnić swą pracę, pogłębić współzawodnictwo.

ZPDz. im. Duracza

„Od dawna już nurtowała naszą załogę myśl o uczczeniu czynem 33 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej — pisze korespondent z ZPDz. im. Duracza, **tow. Boruch.** — Daliśmy temu wyraz na zebraniu, na którym spontanicznie podjęliśmy zobowiązania produkcyjne. Wiele pracownic prasy konfekcyjnej oraz overlocków postanowiło **zwiększyć o 25 proc. wykonanie swych baz akordowych. Pracownicy wykończalni dadzą w bieżącym miesiącu 10 tysięcy sztuk konfekcji ponad plan. Cała załoga postanowiła wykonać plan roczny ilościowy i wartościowy o 7 dni wcześniej, niż zobowiązała się w Czynie 1-Majowym, tj. do 23 października.**

ZPW im. Wiosny Ludów

Robotnicy ZPW im. Wiosny Ludów z wielkim entuzjazmem włączają się do współzawodnictwa w celu uczczenia XXXIII rocznicy Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Oddział I tych zakładów wykona dodatkowo do 6. 11. 6 tys. metrów tkanin oraz 2.800 kg przędzy.

Oddział II uruchomi w październiku 12 dwójek kortowych. 11 tkaczy tego oddziału zobowiązało się podnieść wydajność od 1 do 2 proc.

Oddział III da 2.100 kg przędzy oraz 2.700 metrów tkanin ponad plan.

Oddział IV wykona dodatkowo 20.000 metrów tkanin. Majstrowa cerowalni ob. Pietrzak zobowiązała się doszkolić cerowaczki nie wykonujące baz.

Pracownicy oddziału V wyprodukują dodatkowo 2.300 kg przędzy.

Palacz z oddziału VI ob. Chajt biorąc przykład z doświadczeń Lidii Korabielnikowej zobowiązał się zaoszczędzić 500 kg węgla dziennie. Od dział ten wykona dodatkowo 1.500 kg przędzy oraz 2.300 m tkanin.

Oddział VIII da 1.300 kg przędzy ponad plan.

Poza tym załoga im. Wiosny Ludów zobowiązała się upłynnić zbędne remanenty na sumę 31 milionów złotych oraz podnieść odsetek produkcji primy z 86 do 87 proc. Załoga zakładów zaoszczędzi oraz da dodatkową produkcję do dnia 6 listopada wartości ponad 68 milionów złotych

Powszechny Dom Towarowy

Również i pracownicy łódzkiego handlu uspołecznionego włączają się do narastającej z dnia na dzień fa**li zobowiązań,** podejmowanych dla uczczenia **33 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.**

Na odbytym w poniedziałek uroczystym zebraniu załoga PDT podjęła zobowiązania, zapowiadające obniżenie kosztów handlowych i podniesienie sprawności obsługi klientów. W uchwalonej przez pracowników PDT rezolucji czytamy m. innymi:

„Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że każde nasze osiągnięcie na odcinku gospodarczym podnosi potęgę obronną naszej Ojczyzny i wzmacnia międzynarodowe siły obozu pokoju. Dlatego też, włączając się do tej olbrzymiej fali entuzjazmu, który ogarnął całą klasę robotniczą Łodzi i kraju, w odpowiedzi na apel huty „Pokój" zobowiązujemy się oprócz podjętych już zobowiązań długofalowych, obniżyć w ciągu października **koszty handlowe**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Armia Ludowa walczy zaciekle

z nacierającymi wojskami amerykańskimi

PEKIN (PAP). — We wtorkowym komunikacie wieczornym dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podało, że jednostki Armii Ludowej prowadziły na wszystkich frontach zaciekłe walki z nacierającym nieprzyjacielem.

W rejonie Seulu jednostki Armii Ludowej powstrzymały ofensywę nieprzyjaciela, który usiłował przerwać linie obronne Armii Ludowej i zadały mu duże straty.

Dnia 2 października oddziały Armii Ludowej silnym kontratakiem odrzuciły nieprzyjaciela, który usiłował rozwinąć natarcie na północ od Seulu. W walkach tych oddziały Armii Ludowej zniszczyły 5 czołgów amerykańskich oraz wiele innego sprzętu wojennego.

NIE USTAJĄ BARBARZYŃSKIE NALOTY NA MIASTA KOREAŃSKIE

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Phenjan, lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu w barbarzyński sposób niszczy miasta Korei.

Ponad 30 bombowców dokonało barbarzyńskiego nalotu na miasto Hamhyn, zrzucając ponad 600 bomb burzących i zapalających. Setki kobiet, dzieci i starców zginęło lub odniosło rany. Zburzono instytut ekonomiczny, szkołę średnią oraz szkołę podstawową, jak również dziesiątki domów mieszkalnych.

Po dośw[illegible]iadczenia i naukę

Wycieczka 100 przodowników pracy z PGR-ów

wyjechała do Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PA[illegible]). — 3 bm., w godzinach rann[illegible]ch [illegible]wyjechała do Związku Radzieckie[illegible]o 100-osobowa wycieczka rob[illegible]otni[illegible]w rolnych — przodowników [illegible]prac[illegible] która w czasie 4-tygodniow[illegible]go [illegible]pobytu w ZSRR zapozna się z osi[illegible]ięciami i doświadczeniami [illegible]radzi[illegible]kich Państwowych Gospodarstw [illegible]Rolnych. Wycieczkę prowadzi [illegible]wiceminister Rolnictwa i Reform [illegible]lnych — Tkaczow.

N[illegible]a Dworcu Gdań[illegible]m żegnali odjeżdżających m. in. [illegible]minister Rolnictwa i RR — [illegible]. Dąb-Kocioł i kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — tow[illegible]. Pszczółkowski. W pożegnaniu wziął [illegible]również udział radca Ambasady Z[illegible]wiązku Radzieckiego — Zaikin.

* * *

Wśród uczestni[illegible]ów wycieczki do Związku Radziec[illegible] znajdują się wybitni przodo[illegible] pracy PGR, **traktorzyści, bry[illegible]ci, chlewmistrze, oborowi, [illegible]ki, owczarze, kierownic[illegible] ze[illegible]połów** [illegible] inni, którzy swoją wydajną i twór[illegible]ą pracą przyczyniają się do zagospodarowania swoich wzorowych, socjalistycznych gospodarstw rolnych. **Pragną oni nauczyć się jeszcze lepiej gospodarować, jadą po wzory i naukę do samego jej źródła — do radzieckich Państwowych Gospodarstw Rolnych.**

Jedzie do Związku Radzieckiego **ob. Jacakowa,** była robotnica rolna, obecnie przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa, która chce się zapoznać ze zdobyczami socjalnymi radzieckich robotników rolnych. Jedzie z nią chlewmistrz ze**społu PGR — Kobierzycko z okręgu łódzkiego ob. Stanisław Korzeniowski,** przodownik pracy, odznaczony orderem „Sztandar Pracy" II klasy, który wykonuje przeciętnie 305 procent normy. Prowadzona przez niego chlewnia stawiana jest innym za wzór racjonalnej hodowli.

Spośród innych uczestników wycieczki wyróżnia się energiczny kierownik zespołu PGR — Głosków z okręgu warszawskiego — ob. Maria Rak, robotnica rolna, odznaczająca się wybitnie zdolnościami organizacyjnymi. Wysłana na naukę do Centralnej Szkoły Administracji Rolnej w Elblągu była jedną z najlepszych słuchaczy tej szkoły i egzamin końcowy zdała z I lokatą.

W nagrodę za postępy w nauce Centralny Zarząd PGR awansował ją na kierownika zespołu.

Jadący z nią brygadzista polowy zespołu PGR — Kołaczkowo z okręgu poznańskiego — ob. Marcin Adamski zdobył tytuł przodownika pracy za sprawne i szybkie przeprowadzenie sprzętu zboża w czasie żniw.

W wycieczce do Związku Radzieckiego biorą udział słynni traktorzyści PGR — ob. Magdalena Figur, z okręgu PGR Gdańsk i Stefan Marczak z okręgu PGR — Opole, oboje odznaczeni orderem „Sztandar Pracy".

Inny jadący z nimi w jednej grupie robotnik rolny ob. Feliks Kaszkowiak z zespołu PGR Lubliniecko na Ziemi Lubuskiej jest brygadzistą owczarni — przodownikiem pracy, który dzięki troskliwej pielęgnacji owiec uzyskuje przeciętnie ok. 5 kg wełny od jednej owcy.

Kaszkowiak posiada obecnie w swojej owczarni 473 owce.

Wrześniowy plan

wydobycia węgla

wykonany w 100 proc.

WARSZAWA (PAP). — We wrześniu br. przemysł węglowy wykonał plan wydobycia węgla w 100 proc. Przeciętne wydobycie w dniu roboczym było o 17 tys. ton wyższe, niż we wrześniu ub. r., zaś wydajność pracy na dniówkę o 30 kg wyższą, niż w sierpniu rb.

We wrześniu rb. najlepsze wyniki osiągnęły Zabrskie i Rybnickie Zakłady Przemysłu Węglowego.

Górnicy włączają się masowo

do Czynu Październikowego

deklarując przekroczenie nowych norm

KATOWICE (PAP) — W licznych kopalniach górnicy, dokumentując swą radość z wprowadzenia nowego systemu norm i płac, występują z nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi i włączają się masowo do czynu dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Socjalistycznej i II Światowego Kongresu Pokoju.

W kopalni „EMINENCJA" kilkudziesięciu górników podjęło zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy i zadeklarowało przekroczenie nowych norm od 15 do 35 proc.

W kopalni im. J. STALINA 18 górniczych zespołów produkcyjnych, postanowiło dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju realizować swe zadania produkcyjne w 110 proc.

Górnicy kop. „SOŚNICA" już do godz. 10 rano w poniedziałek złożyli 160 zobowiązań, w których postanawiają wysoko przekroczyć nowe normy. M. in. rębacz chodnikowy, Józef Dobrowolski, zobowiązał się wykonać 200 proc. nowej normy.

Masowo również podejmują zobowiązania przekroczenia nowych norm górnicy kop. „KATOWICE", gdzie już w godzinach rannych złożono 135 zobowiązań.

Czołowy górnik polski, rębacz chodnikowy — **Wiktor Markiewka,** postanowił dla uczczenia rocznicy wielkiego zwycięstwa październikowego zrealizować normę produkcyjną w 350 procentach.

Idąc w ślady Markiewki poważne przekroczenia zadań produkcyjnych zadeklarowali jego towarzysze pracy z kopalni „POLSKA".

W kopalni im. J. WIECZORKA postanowienia przekroczenia nowych norm podjęło kilkudziesięciu górników.

Kopalnia „ANDALUZJA" dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej wyprodukuje w październiku, w oparciu o nowe normy, 3.250 ton węgla ponad plan. W kopalni „MICHAŁ" do Czynu Październikowego włączyło się 351 górników.

W kopalni „MYSŁOWICE" Czyn Październikowy podjęło ogółem 73 rębaczy chodnikowych oraz 11 zespołów ścianowych.

Z wielu innych kopalni napływają meldunki o podjętych przez górników zobowiązaniach produkcyjnych dla uczczenia wielkiej rocznicy.

Komunikat

Dnia 5 października o godz 17 w świetlicy RSW „Prasa" przy ul. Żwirki 17 odbędzie się narada korespondentów „Głosu Robotniczego" z terenu Łodzi.

Porządek dzienny:

1. **Informacje polityczne.**
2. **Omówienia nadesłanych korespondencji oraz nakreślenie planu pracy na mies. październik.**
3. **Dyskusja.**

Narody przygotowują się do Światowego Kongresu Pokoju

Na całym świecie, we wszystkich krajach trwają przygotowania do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wiadomości z wszystkich krajów wskazują na olbrzymie znaczenie, jakie narody przywiązują do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Na pierwszy plan wybijają się przygotowania w Związku Radzieckim, gdzie pod Apelem Sztokholmskim złożono ponad 115 milionów podpisów. Akcja pokojowa ludzi radzieckich nie ograniczyła się do składania podpisów. Każdy podpis poparty był zobowiązaniami produkcyjnymi. Każdemu podpisowi towarzyszyły tony węgla, metry tkanin, kwintale zboża wyprodukowane ponad plan.

16 października rozpocznie się w Moskwie II Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju. W całym kraju odbywają się wybory delegatów na Konferencję. Zbiegają się one z historycznymi uchwałami o budowie gigantycznych kanałów, elektrowni, zapór wodnych. Twórczy i pokojowy entuzjazm ludzi radzieckich, ich wola powstrzymania zbrodniczej ręki agresorów znajdzie pełny wyraz na Konferencji.

Przygotowania do Światowego Kongresu Obrońców Pokoju są również w pełnym toku w Chinach Ludowych oraz w krajach demokracji ludowej. Dziś już pod Apelem Sztokholmskim znalazły się podpisy **138 milionów Chińczyków.** Chiński Komitet Obrońców Pokoju podał, że w najbliższym czasie cyfra ta wzrośnie do 200 milionów.

Polskie społeczeństwo przygotowuje się do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, podejmując liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz Kongresu. Widzi ono bowiem słusznie związek między tymi oboma wydarzeniami. 33 lata temu powstawało do życia w wyniku zwycięskiej rewolucji państwo, które od pierwszej chwili niezłomnie i konsekwentnie prowadzi politykę utrwalania pokoju i współpracy między narodami. Dziś narody radzieckie kroczą w awangardzie ruchu w obronie pokoju, a imię Wielkiego STALINA nierozerwalnie związane jest z walką, jaką ludzkość pod jego przewodnictwem prowadzi o wytrącenie broni z ręki agresorom.

Coraz większej siły nabierają przygotowania do Kongresu w krajach kapitalistycznych. **We Francji, gdzie pod Apelem Sztokholmskim znalazło się ponad 15 milionów podpisów, trwa ostra walka ludu francuskiego przeciwko przygotowaniom wojennym, przeciwko zaprzęganiu Francji w rydwan agresywnej polityki USA.**

W całym kraju odbywają się masowe zebrania, na których bojownicy o pokój omawiają zagadnienia związane z przygotowaniami do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, omawiają zagadnienie wzmożenia walki przeciwko rządowi, który idąc na pasku amerykańskich imperialistów prowadzi politykę zgubną dla Francji.

Naród włoski donosi o 16 milionach zebranych podpisów, niemiecki o 20 milionach, co oznacza, że co trzeci Niemiec potępia użycie broni atomowej, potępia zbrodniarzy wojennych. Nawet tam, gdzie sroży się najokrutniejszy terror, jak np. w Grecji, Jugosławii czy Hiszpanii frankistowskiej ruch w obronie pokoju rozwija się; w krajach tych nielegalnie zebrano już setki tysięcy podpisów.

5 milionów Japończyków, mimo terroru Mac Arthura podpisało Apel. 2,5 miliona obywateli amerykańskich, mimo groźby utraty pracy, procesu, więzienia wypowiedziało się przeciwko wojnie, za pokojem, za solidarnością z obozem pokoju.

Z Finlandii, z Kolumbii, z Australii, z Austrii, z Brazylii, z Portugalii, z Burmy donoszą o wiecach, konferencjach, kongresach obrońców pokoju, na których miliony uczciwych ludzi wypowiedziały się przeciwko amerykańskim agresorom, za jak najenergiczniejszym przeciwstawieniem się zbrodniczym planom amerykańskich głosicieli wojny atomowej. We wszystkich krajach akcja zbierania podpisów i przygotowania do Światowego Kongresu Pokoju, przebiega pod hasłem: „Ręce precz od Korei“, przy masowym potępianiu amerykańskich agresorów.

Partie komunistyczne i robotnicze oraz organizacje związkowe, wchodzące w skład Światowej Federacji Związków Zawodowych, wydatnie pomagają obrońcom pokoju w przygotowaniach do II Kongresu, pomagają im w wypracowaniu nowych zadań, jakie nakładają na nich wypadki na świecie.

Zgodnie z uchwałami praskimi bojownicy o pokój domagają się redukcji wszelkich zbrojeń, żądają zakazania wszelkich form propagandy wojennej.

Podpalacze świata, którzy początkowo w swojej propagandzie starali się świadomie umniejszyć znaczenie ruchu w obronie pokoju, dziś zdają sobie doskonale sprawę, że ten zorganizowany, ogólnoświatowy ruch krępuje im ręce. I dlatego **bojownicy o pokój są w krajach kapitalistycznych przedmiotem wściekłej nagonki.** Celują w tym prawicowi przywódcy socjaldemokracji: Moch, Bevin, Deakin, Saragat, Spaak, Schumacher — nazwiska tych ludzi są ściśle związane z przygotowaniami do wojny imperialistycznej. Ich podpisy znajdują się pod decyzją wskrzeszenia Wehrmachtu, pod uchwałami o tworzeniu faszystowskich bojówek, obozów koncentracyjnych dla demokratów, o aresztowaniu i wysiedlaniu obrońców pokoju.

Labourzystowscy bonzowie niejednokrotnie dawali wyraz swej nienawiści do ruchu obrońców pokoju. I dlatego decyzja labourzystowskiego rządu Wielkiej Brytanii, odmawiającego wiz wjazdowych członkom Komitetu Organizacyjnego Kongresu, mającego odbyć się na terenie Wielkiej Brytanii, nikogo nie zaskoczyła. Obrońcy pokoju zrozumieli ją jako dowód strachu przed ich potężnym ruchem, jako dowód zupełnego podporządkowania się rządu brytyjskiego dyrektywom amerykańskiego Departamentu Stanu.

Łudzą się labourzystowscy wykonawcy amerykańskich dyrektyw, sądząc, że są w stanie przy pomocy szykan wizowych, zahamować dalszy rozwój ruchu w obronie pokoju. Ruch ten, wyrastający z najistotniejszego dążenia ludzkości, jest dostatecznie silny, by przełamać wszelkie przeszkody na drodze swego rozwoju, na drodze wykonania swego historycznego zadania — niedopuszczenia do nowej wojny.

Protest komitetu organizacyjnego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przeciwko dyskryminacyjnym zarządzeniom W. Brytanii

PRAGA (PAP). — Komitet organizacyjny II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w wydanym komunikacie protestuje przeciwko decyzji władz brytyjskich, zabraniającej sekretarzowi generalnemu Stałego Komitetu Obrońców Pokoju Jean Laffittowi oraz członkom komitetu organizacyjnego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wstępu na terytorium Wielkiej Brytanii.

Komitet organizacyjny przyjął do wiadomości fakt wymiany listów między przedstawicielami angielskiego ruchu pokoju a premierem Attlee, który zmuszony był oświadczyć na piśmie, iż w jego kraju nie istnieje „żadna siła mogąca zabronić odbycia Kongresu“.

Komitet organizacyjny podkreśla wspaniałe przygotowanie do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju na całym świecie.

Komitet postanowił **kontynuować** wysiłki w kierunku pokonania wszelkich trudności, jakie mogłyby wyniknąć w organizowaniu II Światowego Kongresu w Wielkiej Brytanii w wyznaczonym terminie.

Komitet organizacyjny apeluje do wszystkich przyjaciół pokoju na całym świecie, aby przeciwstawili się mniejszości, usiłującej wykorzystać napiętą sytuację międzynarodową w celu stłumienia głosu narodów, występujących przeciwko wojnie.

Napływają zobowiązania produkcyjne

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

z 6,28 do 5,5 proc. Utworzonych zostanie również **10 brygad wzorowej obsługi klientów. Zobowiązujemy się wzmóc naszą pracę na terenie koła TPPR.“**

Miejski Handel Detaliczny

Z wielkim entuzjazmem podejmowała załoga **MHD (Artykuły Przemysłowe)** zobowiązania **dla uczczenia 33 Rocznicy Wielkiej Rewolucji.**

Postanowiono **przyspieszyć o 27 proc. cykl obrotu towarowego** (w porównaniu z sierpniem) **upłynniając w ten sposób do końca roku rezerwy towarowe na ogólną sumę 585 miln. zł.** Oprócz tego przez wprowadzenie jak najdalej idących oszczędności, zarówno w biurach, jak i na terenie poszczególnych sklepów, **zaoszczędzi się w IV kwartale 101 mil. złotych.** Postanowiono również zmniejszyć ilość pracowników nieoperatywnych tak, aby ich stosunek do sprzedawców wynosił 1 do 1. Dział inwestycji zobowiązuje się **wykonać roczny plan sieci do dnia 15 października, a do 15 grudnia podwyższyć ogólną ilość sklepów do 310.** Do dnia 15 listopada br. oddane **zostaną do użytku sklepy hali targowej.**

Rada zakładowa MHD postanowiła **otworzyć przedszkole dla 200 dzieci i żłobek dla 50. oraz wspólnie z Ligą Kobiet i ZMP zorganizuje świetlicę dla pracowników MHD.**

Poza wymienionymi już zobowiązaniami, podjętych zostało wiele indywidualnych przez poszczególne sklepy miejskiego handlu. Ich pełna realizacja przysporzy naszej gospodarce narodowej **nowe wielomilionowe sumy oszczędności,** przyczyni się **do usprawnienia techniki handlu i polepszenia zaopatrzenia świata pracy.**

Inauguracja roku akademickiego w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej (SINOT)

Aula Politechniki Łódzkiej przy ul. Gdańskiej zapełniła się wczoraj po brzegi słuchaczami Łódzkiej Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej (SINOT). Pięknie udekorowana czerwonymi flagami oraz portretami aula nie może wprost pomieścić wszystkich słuchaczy oraz zaproszonych gości, którzy przybyli tutaj **na inaugurację roku akademickiego.**

Na salę przybyli sekretarz KŁ PZPR **tow. Marian Kuliński,** rektor Politechniki Łódzkiej **prof. dr Osman Achmatowicz,** prezes Naczelnej Organizacji Technicznej **inż. Jarzębiński,** przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

Rektor wieczorowej Szkoły Inżynierskiej — prof. Hecht dokonuje uroczystego otwarcia nowego roku akademickiego, po czym głos zabiera sekretarz KŁ PZPR tow. Kuliński, który w przemówieniu swym oświadczył m. in.:

„Otwarcie nowej Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej NOT jest wielkim osiągnięciem klasy robotniczej. Szkoła ta ma dostarczyć krajowi naszemu nowych wykwalifikowanych inżynierów i techników, dla realizacji naszego Planu 6-letniego. Wierzymy, że słuchacze tej nowej uczelni sprostają zadaniom jakie nakłada na nich Partia i Rząd.“

Długimi i niemilknącymi brawami przywitali słuchacze przemówienie przodownika pracy z ZWAT — **tow. Nawrockiego.**

Następnie głos zabiera rektor **tow. Hecht.** — Waszym zadaniem — powiedział rektor — jest uczyć się pilnie, aby dostarczyć naszemu przemysłowi nowych inżynierów i techników dla szybkiej realizacji gigantycznego Planu 6-letniego. W pracy i nauce korzystać będziecie szeroko z osiągnięć wspaniałej nauki radzieckiej.

W imieniu słuchaczy Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej głos zabiera ZMP-owiec **ob. Kazanecki,** który mówi o wielkich i pięknych zadaniach stojących przed studentami uczelni. — W swej pracy i nauce będziemy zawsze wzorować się na naszych towarzyszach — komsomolcach — kończy swe przemówienie ob. Kazanecki.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Opierając się na przodującej nauce radzieckiej — będziemy przyswajać sobie socjalistyczne metody pracy, będziemy pomagać naszym przodownikom i racjonalizatorom w ustalaniu i kontrolowaniu nowych norm technicznych, od których zależne jest uzyskanie coraz to wyższych wyników pracy a tym samym przyspieszenie realizacji Planu 6-letniego, planu zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce“.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki“ zakończyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Łodzi.

ZMP-owcy gdańscy pobili rekord Polski w układaniu cegieł

GDAŃSK (PAP) — Trójka murarzy ZMP-owskich z SPB w Gdańsku zobowiązała się uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej ustanowieniem nowego ogólnopolskiego rekordu w układaniu cegieł systemem trójkowym. Według ostatnich meldunków trójka ta w składzie: murarz Kruczkowski, pierwszy podręczny Świderski i drugi podręczny Dul zobowiązanie swe już wykonała, układając w ciągu 8 godzin 50.620 cegieł. Dotychczasowy rekord Polski tym systemem wynosił 44.600 cegieł.

Sprawa K[illegible]rei na Komisji Polityc[illegible] ONZ

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

wtrąciły się przemocą, by dopomóc reakcjonistom cenionym przez imperialistów amerykańskich.

Wyszyński wskazał dalej, że uchwały Rady Bezpieczeństwa z 25 i 27 czerwca, oraz z 27 lipca, powzięte z wyraźnym pogwałceniem postanowień Karty Narodów Zjednoczonych **były po prostu próbami zasłonięcia parawanem ONZ haniebnej interwencji Stanów Zjednoczonych w Korei.** Po to, by przeprowadzić ten manewr, Stany Zjednoczone wywarły nacisk na zależne od nich pod względem gospodarczym kraje, oświadczając, że jeśli kraje te nie poprą bezprawnej decyzji „Narodów Zjednoczonych“ w sprawie Korei, to przestaną otrzymywać fundusze i dostawy przewidziane w planie Marshalla.

Wyszyński dodał, że rezolucja 8 państw przedstawiona Komisji Politycznej do rozpatrzenia **gwałci wyraźnie Kartę Narodów Zjednoczonych** i zm[illegible] bezprawnej [illegible] Korei oraz do[illegible] szej okupa[illegible] amerykańsk[illegible] zamaskowania [illegible]cji USA w Korei [illegible]sprawiedliwienia dal[illegible] przez wojska [illegible]

W konklu[illegible] dził, że dele[illegible] głosowała [illegible] państw, bę[illegible] przyjęcia. D[illegible] stawi własn[illegible] łącznie z in[illegible] [illegible]yszyński stwier[illegible] radziecka będzie [illegible] rezolucji 8 [illegible]solutnie nie do [illegible] radziecka przed[illegible] — może być [illegible] delegacjami.

Wyszyńsk[illegible] dziecka pr[illegible] proponując[illegible] rodów Zje[illegible] żenie kres[illegible] cji Haskiej[illegible] raz w okru[illegible] twartych m[illegible] [illegible], że delegacja radziecka [illegible] także rezolucję, [illegible] Zgromadzenie Na[illegible] zaleciło poło[illegible] Konwen[illegible] swój wy[illegible] bombardowaniu o[illegible]

Wyszyńsk[illegible] cja radziec[illegible] rozwiązania [illegible] ONZ ponie[illegible] konała swy[illegible] ciła Kartę [illegible] [illegible], że delega[illegible] się domagała [illegible] Komisji [illegible] Komisja ta nie wy[illegible] obowiązków i pogwał[illegible] Narodów Zjednoczonych.

Haniebna akcja anglosaskich [illegible]złamowców nie zdołała osłab[illegible] ŚFZZ

Oświadczenie Louis Saillanta w V rocznic[illegible] powstania Federacji

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, w związku z V rocznicą ŚFZZ sekretarz generalny organizacji Louis Saillant udzielił wywiadu „Humanite“, w którym oświadczył m. in.:

ŚFZZ opierając się na naszym statucie od 5 lat, mimo haniebnego rozłamu, dokonanego przez agentów imperializmu, liczy obecnie 78.000.000 członków we wszystkich krajach, podczas gdy w roku 1945 liczyła 65 miln. Klasa robotnicza odniosła podwójne zwycięstwo — zwycięstwo nad faszyzmem i zr[illegible] [illegible] międzynarodowej jednoś[illegible]wiązkowej.

Po omó[illegible] zasadniczych postanowień [illegible] Saillant napiętnował hanieb[illegible] rozłam, dokonany w styczniu [illegible] przez Deakina, Carey'a i [illegible], stwierdzając, że rozłam te[illegible] zdołał osłabić ŚFZZ.

Saillant [illegible] w zakończeniu konieczno[illegible] akcji pracujących w w[illegible] przeciwko podżegaczom [illegible] w walce o realizację po[illegible] robotniczych, przeciwko [illegible] zbrojeń.

Socjalistyczne budownictwo wyzwala twórcze [illegible]odu

Pozdrowienia Lidii Korabie[illegible]owej

dla uczestników I ogólnopolskiej narady korabi[illegible]ców

WARSZAWA (PAP) — W szesnastym dniu obrad I ogólnopolskiej korespondencyjnej narady korabielnikowców, toczącej się na łamach „SZTANDARU MŁODYCH“, zabrała głos inicjatorka kompleksowej oszczędności — brygadzistka moskiewskiej fabryki obuwia „Komuna Paryska“ — Lidia Korabielnikowa.

Korabielnikowa przesłała pozdrowienia uczestnikom narady, życząc nowych sukcesów w pracy i w budowie zrębów socjalizmu. Dzieląc się swymi doświadczeniami Korabielnikowa oświadczyła m. in.: „Kompleksową oszczędność materiału otrzymujemy przede wszystkim w wyniku dokładnej znajomości procesów produkcji. Zorganizowaliśmy w naszej brygadzie tzw. samokontrolę. Polega ona na tym, że robotnicy kontrolują jeden drugiego, sprawdzają jak wykonana jest produkcja poszczególnych operacji i czy nie ma braków.

Drugim ważnym warunkiem, bez którego nie można mówić o kompleksowej oszczędności, są wysokie kwalifikacje naszych robotników. Opanowali oni przodującą technikę w kółkach technicznych, w szkołach stachanowskich i znają cały proces fabrycznej produkcji obuwia.

Socjalistyczne budownictwo — wielka idea Lenina-Stalina wyzwala w ludziach radzieckich wciąż nowe twórcze siły — oświadczyła dalej Korabielnikowa. — Pracujemy dla siebie, dla swojego, socjalistycznego państwa — a nie dla kapitalistów. Dlatego człowiek radziecki stara się pomnożyć [illegible] ukochanej [illegible] kulturę swojej [illegible]

W czas[illegible] zabrał również głos, nacz[illegible] Państwowych Zakładów [illegible] Dziewiarskiego im. Wojsk[illegible] w Łodzi — Michał Malcła [illegible]rdzając, że w przemyśle d[illegible] można wprowadzić kom[illegible] oszczędność. Wezwał on [illegible] dziewiarzy, do podjęcia [illegible] Korabielnikowej w swoich fabry[illegible]ch.

Prasa [illegible]adziecka o warszaws[illegible]kiej konferencji obrońc[illegible]ów pokoju

MOSKWA [illegible]PA[illegible] — Dziennik „Izwiestia“ z[illegible] informacje TASS z Warsz[illegible] konferencji obrońców poko[illegible]ju, [illegible] odbyła się przed paru dni[illegible]mi [illegible]olicy.

Dziennik pod[illegible]kreśla konferencja warszawska za[illegible] jedność społeczeństwa [illegible] Polski Ludowej w walce o pok[illegible]j.

Konferencja [illegible] się w manifestację w[illegible]ności i miłości ludności Warszawy [illegible] Związku Radzieckiego — ostoi [illegible] na całym świecie i do Chorąż[illegible] pokoju — Generalissimusa Stali[illegible].

Reakcyjny rząd odrzucił słuszne żądania robotników

Klasa robotnicza Austrii przystępuje do zapowiedzianego strajku powszechnego

WIEDEŃ (PAP). — Rząd austriacki odrzucił postulaty wysunięte przez ogólnoaustriacką konferencję członków rad zakładowych w sprawie uchylenia krzywdzącego robotników układu cen i płac, lub też znaczniejszej podwyżki płac i wprowadzenia ustawowej kontroli cen. W związku z tym, zgodnie z zapowiedzią konferencji, na terenie całej Austrii rozpocząć ma się dzisiaj strajk powszechny.

Z całej Austrii bez przerwy napływają wiadomości, świadczące, iż robotnicy solidaryzują się z uchwałami ogólnoaustriackiej konferencji rad zakładowych. W wielu miastach doszło do demonstracji robotniczych. Jest rzeczą charakterystyczną, że nawet aktywiści Partii Socjalistycznej, mimo niesłychanego nacisku prawicowego kierownictwa partii, zmuszeni są, wobec zdecydowanej postawy robotników, do odrzucenia układu cen i płac.

Tak np. układ ten został odrzucony przez konferencję socjalistycznych mężów zaufania okręgu Linz i Urfahr, przez konferencję młodzieżowej organizacji Partii Socjalistycznej w Dolnej Austrii itd.

Sytuacja w całym kraju jest napięta. Do spotęgowania napięcia przyczynił się rząd austriacki, który zagroził użyciem siły przeciwko robotnikom, walczącym o swe żywotne interesy oraz zwrócił się do dowództwa wojsk amerykańskich z prośbą o użycie amerykańskiej policji wojskowej przeciwko demonstrującym robotnikom. Wywołało to powszechne oburzenie w całym kraju.

„Oesterreichische Volksstimme“ wzywa rząd austriacki, by ustąpił wobec słusznych żądań robotniczych i by nie przekładał swego prestiżu nad zdrowy rozsądek. Jeśli rząd nie wyjdzie ze swego zaślepienia — pisze dziennik — to będzie miał w środę strajk, jakiego nie znała dotychczas Austria. Klasa robotnicza Austrii nie ma dłużej zamiaru być ofiarą awanturniczej polityki gospodarczej rządu .

Proces „Świadków Jehowy“ w Berlinie

BERLIN (PAP) — We wtorek przed sądem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Berlinie rozpoczął się proces przeciwko grupie szpiegów i agentów wywiadu amerykańskiego, uprawiających swą krecią działalność w szeregach amerykańskiej sekty religijnej pod nazwą „Świadkowie Jehowy“.

Jak wynika z odczytanego aktu oskarżenia, podsądni w ramach szczegółowo opracowanego planu i pod przykrywką działalności religijnej uprawiali zakrojone na szeroką skalę szpiegostwo polityczne i gospodarcze, zbierając m. in. dane, dotyczące ilości i rozmieszczenia lotnisk w NRD, policji ludowej, wielkich zakładów przemysłowych itp. Za działalność swą byli sowicie opłacani.

Przestrzegajmy zasad [illegible]igieny

Chorych na choroby zakaźne trzeba niezwłocznie izolować

Okres jesienny sprzyja zazwyczaj szerzeniu się chorób zakaźnych, co związane jest m. in. ze spożywaniem surowych owoców itd. Zjawisko to występuje również w roku bieżącym i kilka dni temu zanotowano w Zgierzu wypadki zachorowań na dur brzuszny.

W dniu wczorajszym stwierdzono również wypadki zachorowań w Łodzi.

Wprawdzie choroba przebiega w sposób łagodny, ale mimo to konieczna jest świadoma i społeczna postawa społeczeństwa, aby zapobiec niebezpieczeństwu szerzenia się choroby i ułatwić władzom sanitarnym ich pracę w dążeniu do izolowania chorych od zdrowego otoczenia i zabezpieczenia osób zdrowych przed infekcją.

Jak wiadomo, zatajenie choroby zakaźnej i próba leczenia jej w domu naraża wszystkich domowników na niebezpieczeństwo zarażenia się i sprzyja szerzeniu się jej, a poza tym naraża chorego na komplikacje.

Dlatego jest rzeczą konieczną, ażeby każdy świadomy obywatel w wypadku uzasadniającym jakiekolwiek podejrzenie zachorowania na tyfus, zawiadomił władze sanitarne, które chroniąc zdrowe otoczenie przed niebezpieczeństwem zarażenia zapewnią jednocześnie osobie chorej troskliwą, a zarazem fachową opiekę szpitalną.

Przy sposobności przypominamy, że zachowując elementarne zasady higieny uniemożliwiamy szerzenie się duru. Należy więc możliwie najczęściej myć ręce, **MLEKO** i wodę należy pić tylko w stanie przegotowanym; owoce należy przed spożyciem starannie myć prze[illegible]otowaną wodą; trzeba również możliwie często dezynfekować [illegible].

Ponieważ nie [illegible] mieszkańcy Łodzi przeszli w [illegible] czasie szczepienie ochronne [illegible] tyfus brzuszny, rozpoczęto w dn[illegible] wczorajszym w niektórych fabry[illegible]ch łódzkich przeprowadzanie d[illegible] szczepień.

W dniu dzisiejszym prace te będą prowadzone w d[illegible] ciągu.

Trzeba jednak pamiętać, że najbardziej skute[illegible] środkiem d[illegible] zwalczenia niebezpieczeństwa ro[illegible] szerzenia się choroby jest szybk[illegible] izolowanie chor[illegible] od zdrowego o[illegible] toczenia w wyp[illegible]ku zaist[illegible] kiegokolwiek podejrze[illegible]

Rozpoczęła [illegible] doroczna [illegible] Lab[illegible] konferencja [illegible] Party w Margate

LONDY[illegible] — W Margate rozpoczęła [illegible] konferencja Labour Pa[illegible] przeszło 1[illegible] jących [illegible] Z tej li[illegible] da na [illegible] skiej, na[illegible] wodowo [illegible] dobnie [illegible] cjach, [illegible] zawo[illegible] znacz[illegible] [illegible] udział [illegible]atów, repr[illegible]zentu [illegible] członków pa[illegible]rtii, [illegible] milionów przyp[illegible] [illegible]tii labourzystow[illegible] [illegible] w związkach za[illegible] [illegible]posób obecnie, po[illegible] [illegible]egłych konferen[illegible] [illegible]elkich związków [illegible]miały decydujące [illegible] głosowania.

Pr[illegible] nawo[illegible] prze[illegible] wał [illegible] noś[illegible] nyc[illegible] fur[illegible] Komitetu Wykonawczego [illegible] Party Watson w [illegible]uracyjnym usiło[illegible] [illegible]gatów o koniecz[illegible] [illegible]kredytów wojen[illegible] [illegible] 3.600 milionów

Zacieśniając więzy z masami, przezwyciężając braki-ubojowimy nasze organizacje partyjne

Z dyskusji na II Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Łodzi

Andrzej Jędrzejczak
I sekr. Podst. Organizacji Part. przy Zakł. M.-1.

Rozpoczęliśmy od uaktywnienia grup partyjnych i agitatorów

W referacie sprawozdawczym I sekretarza KW, tow. Stasiaka, padło wiele krytycznych i słusznych uwag pod adresem organizacji partyjnej naszych zakładów.

Istotnie nasza organizacja partyjna nie potrafiła wykorzystać entuzjazmu załogi i przez długi czas wlokła się w ogonie wydarzeń. Dla przykładu niech posłuży następujący fakt. Załoga podejmując zobowiązania na 1. Maja 1949 r. podniosła plan aż o 30 proc. lecz egzekutywa organizacji partyjnej mało wnikając w zagadnienia produkcyjne i nie analizując wyników przodujących robotników i brygad, nie umiała zorganizować upowszechnienia ich doświadczeń ani popularyzowania nowych metod pracy.

Również administracja nie nadążała za entuzjazmem pracy załogi. Szwankowało zaopatrzenie. **Robotnicy na naradach wytwórczych mówili o niedociągnięciach, lecz ani organizacja partyjna, ani rada zakładowa, ani dyrekcja nie czyniły dostatecznych wysiłków w kierunku realizacji postulatów załogi.**

Po wyborach w kwietniu br. nowy komitet rozpoczął swą działalność przede wszystkim od usprawnienia pracy organizacyjnej. Istniały np. dotąd grupy partyjne i agitatorów, lecz tylko na papierze. W rzeczywistości nie przejawiały one żadnej działalności. Zaczęliśmy od reorganizacji grup. Z każdym towarzyszem przeprowadziliśmy indywidualne rozmowy.

W rezultacie powstało 13 grup partyjnych i 6 grup agitatorów. Komitet fabryczny podjął specjalną uchwałę o pracach grup. Towarzysze otrzymali konkretne zadania partyjne, egzekutywa zaś kontrolowała ich wykonanie.

Co to nam dało? Sygnały naszych towarzyszy i kontrola wykonania pozwoliła likwidować braki, szczególnie w wydziale zaopatrzenia. **Wykonaliśmy dzięki temu plan lipcowy w 103,5 proc., w sierpniu — w 105 proc., a wrześniu — w 106 proc.**

Towarzysze na poszczególnych działach pracy dziś już sami kontrolują wykonanie planów odcinkowych. **Ten nowy styl naszej pracy — masowy udział aktywistów w życiu fabryki umożliwił nam podjęcie zobowiązań na cześć 33 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na sumę 128 milionów zł.**

Analizujemy również nasze braki. Przyznaję, że stan liczebny naszej organizacji jest niedostateczny, a przecież są u nas cenne kadry: wartościowi przodownicy i nowatorzy produkcji, jest wiele ofiarnej i zdolnej młodzieży.

Będziemy obecnie walczyć o to, by najlepszych z nich wprowadzić w szeregi Partii, by podnieść ich poziom ideologiczny, uczynić ich bojownikami naszej słusznej sprawy.

Józef Leszczyński
Przewodniczący klubu racjonalizatorów FSJ Nr. 1 w Tomaszowie

Pracę klubu racjonalizatorów można i trzeba planować

Klasa robotnicza wykazała już nie raz, że potrafi łamać nawet najtrudniejsze przeszkody, że niezachwianie kroczy do socjalizmu. Jednak chcąc wypełnić owe wszystkie doniosłe zadania, stojące przed nami, musimy uświadomić je masom, musimy zapoznać z nimi rzesze ludzi pracy.

Wielkie założenia Planu 6-letniego powinny być doskonale znane ! żdemu robotnikowi. Bowiem tylko wówczas można będzie świadomie walczyć o wykonanie planów, usuwając w porę wszelkie przeszkody.

Przekonaliśmy się o tym, odkąd w naszym klubie racjonalizatorskim rozpoczęliśmy pracę planową. Zapoznając się dokładnie z planami na rok następny, staramy się już z góry przy opracowywaniu nowych pomysłów racjonalizatorskich usuwać „wąskie gardła", które mogłyby w przyszłości hamować naszą produkcję.

Nasz klub posiada już dokładnie opracowany plan działania na rok 1951. Staramy się coraz bardziej usprawnić system remontów szybkościowych. Mamy już obecnie dwa zespoły młodzieżowe, które uzyskują doskonałe wyniki, wciągnęliśmy do tej pracy również kobiety.

Trzeba, aby nasza organizacja partyjna oraz rada zakładowa także zapoznały robotników z zadaniami Planu 6-letniego. Należy wykorzystać wszelkie środki oddziaływania: propagandę wzrokową, pogadanki, narady, zaznajomić załogę szczegółowo z założeniami Planu 6-letniego, aby każdy robotnik przy swej maszynie mógł już z góry obmyślać sposoby podniesienia wydajności swej pracy, aby mógł świadomie planować swój udział w realizacji naszego Planu 6-letniego.

Ewa Sołtysiak
Członek spółdzielni produkcyjnej w Studziankach, pow. rawsko-maz.

Musimy udaremnić wszelkie chwyty wroga klasowego



Spółdzielnia produkcyjna w Studziankach, pow. rawsko-mazowieckiego powstała w atmosferze ostrej walki klasowej. Musieliśmy nieustannie odpierać ataki wroga, który po początkowo stosowanej propagandzie oszczerstw i kłamstw, przeszedł następnie do prób zastraszania bezpośrednimi groźbami poszczególnych członków spółdzielni. Trzeba powiedzieć, że w walce tej Komitet Gminny niedostatecznie się nami interesował i nie okazał nam należytej pomocy.

Mimo to, dzięki zdecydowanej postawie naszej organizacji partyjnej, potrafiliśmy dać skuteczną odprawę wrogowi klasowemu i spółdzielnia nasza, choć stosunkowo powoli, rozwijała się stale.

Siewy jesienne przeprowadziliśmy zespołowo. Kończymy remonty budynków gospodarczych. W oborze zespołowej mamy już 15 dorodnych krów. Przeprowadzona z inicjatywy organizacji partyjnej reorganizacja zarządu sprawiła, że spółdzielnia nasza pracuje coraz lepiej.

To właśnie spowodowało nową falę zaciekłych ataków wroga klasowego na naszą spółdzielnię. Lecz stosowane obecnie przezeń formy walki, stały się jeszcze bardziej podstępne. Wróg klasowy już nie posługuje się groźbami wobec członków spółdzielni oraz chłopów mało i średniorolnych, gospodarujących jeszcze indywidualnie.

Natomiast zabrał się do rozpijania ich, występując przy tym jako ich rzekomy dobroczyńca. Ta forma walki nie tylko utrudnia pracę naszej spółdzielni, ale wpływa ujemnie na przebieg takich doniosłych akcji, jak kontraktacja, a zwłaszcza skup zboża.

Trzeba stwierdzić, że Komitet Gminny w Czerniewicach nie wykazuje dostatecznej czujności wobec tych nowych chwytów wroga klasowego. Nie dostrzega, czy też nie potrafi dostrzec wrogiej działalności. Nie mobilizuje do walki chłopów mało i średniorolnych.

Ten stan musi ulec zmianie. Stojące przed nami zadania na odcinku wsi nakładają na całą organizację partyjną naszej gminy obowiązek wzmożenia pracy politycznej wśród chłopów mało i średniorolnych, w celu uodpornienia ich i zmobilizowania do walki z wrogiem klasowym.

Eugeniusz Kwiatek
Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Grochowie, pow. Kutno.

Osiągnięcia i braki naszej spółdzielni

Gdy ubiegłego roku organizowaliśmy naszą spółdzielnię produkcyjną, z nieufnością i w postawie wyczekiwania patrzyli na to niektórzy chłopi mało i średniorolni, pozostający jeszcze pod wpływem wrogiej propagandy bogaczy wiejskich. Ale w niedługim czasie świetne wyniki zespołowej pracy przekonały ich, że różne wrogie wersje były wierutnym fałszem. Już ta jednoroczna gospodarka zespołowa przyniosła nadspodziewanie dobre rezultaty.

Obfite zbiory, o wiele większe, niż w sąsiednich gospodarstwach indywidualnych, ziarno wysokogatunkowe. Wystarczy powiedzieć, że zaopatrzyliśmy w żyto siewne wszystkie nowo zorganizowane spółdzielnie produkcyjne w naszym powiecie. Częste są wypadki, że gospodarujący jeszcze indywidualnie nasi sąsiedzi, chłopi mało i średniorolni, przychodzą do nas z prośbą o wymienienie im żyta do siewów, cieszą się wraz z nami z naszych osiągnięć i niewątpliwie do spółdzielni naszej przybędą w krótkim czasie nowi członkowie.

Uprawiliśmy ziemię przy pomocy maszyn taniej i lepiej. Zbiory uzyskaliśmy bogate. Dochód osiągnęliśmy duży. Według prowizorycznego obliczenia wartość dniówki obrachunkowej wyniesie u nas około 1.000 zł.

Te wszystkie sukcesy zawdzięcza spółdzielnia wydatnej pomocy ze strony podstawowej organizacji partyjnej. Trzeba stwierdzić, że organizacja partyjna jest niejako duszą spółdzielni. Troszczy się ona nie tylko o rozwój gospodarczy spółdzielni, lecz także o podniesienie poziomu politycznego jej członków. Na tym odcinku nie szczędzimy wysiłków. Członkom cierpliwie wyjaśnia się wszystkie niezrozumiałe jeszcze dla nich zagadnienia. Praca ta przyniosła już owoce. Obecnie wszyscy członkowie naszej spółdzielni potrafią skutecznie demaskować kłamliwą propagandę wroga klasowego, ale najlepszym argumentem jest oczywiście wspaniały rozwój zespołowego gospodarstwa.

Ważnym zagadnieniem w zespołowej gospodarce jest współzawodnictwo pracy. Nie jest ono u nas jeszcze ujęte w sposób zorganizowany, nie ma jeszcze regulaminu, ale istnieją wszelkie ku temu warunki. Wielu członków pracuje ofiarnie i wydajnie prześcigając się w wydajności pracy. Należało by owych przodujących członków spółdzielni otoczyć specjalną opieką. Przyczyni się to do szerokiego rozwoju współzawodnictwa pracy.

Lecz są również i braki w pracy naszej spółdzielni. Do tej pory nie potrafiliśmy usamodzielnić grupowych. Nie zawsze normowaliśmy poszczególne roboty tak, że przy niektórych pracach dniówki obrachunkowe są obliczane na niezbyt ściśle określonych podstawach. Ale braki te wkrótce usuniemy przy pomocy należytego doboru i dokształcania kadr oraz zastosowania norm przy wszystkich pracach.

Stefan Katarzyński
Kier. Wydz. Rolnego KP PZPR w Kutnie

Nic bez miejscowych organizacji partyjnych na odcinku przebudowy wsi

Komitet powiatowy w Kutnie popełnił wiele błędów w pracy nad rozwojem ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Najważniejszym z nich było to, że nie analizowaliśmy dokładnie terenu. Przystępując do organizowania zebrań założycielskich w określonej wsi, nie byliśmy dostatecznie zorientowani czy chłopi mało i średniorolni tej gromady zostali należycie uświadomieni, czy są należycie *przekonani o wyższości gospodarki zespołowej* nad indywidualną. Dlatego też nie zawsze zakładaliśmy spółdzielnię produkcyjną na odpowiednio przygotowanym gruncie.

Wyniki takiej pracy nie kazały długo na siebie czekać. Spółdzielnie, zogranizowane w takich warunkach, od początku pracowały źle. Trzeba było włożyć wiele wysiłku, aby pracę w spółdzielni postawić na właściwym poziomie.

Drugim poważnym błędem było *niedocenianie roli aktywu terenowego* przy organizowaniu spółdzielni. Pierwsze spółdzielnie zakładaliśmy przy pomocy aktywu powiatowego. Lecz doświadczenie wykazało, że najlepszymi spółdzielniami są te, które powołał do życia aktyw miejscowy. Jako wymowny przykład może posłużyć spółdzielnia produkcyjna w Nowej Wsi, zorganizowana wyłącznie przez miejscowy aktyw.

Nie docenialiśmy również *roli kobiet wiejskich* w pracy dla przebudowy wsi. KP nie uwzględniał tego tak ważnego czynnika. A co wykazuje rzeczywistość? Kobiety na tym odcinku wiele mogą zdziałać. Weźmy choćby spółdzielnię produkcyjną *w Krześnie. Jest to jedna z lepiej rozwijających się spółdzielni, stworzona właśnie przede wszystkim przez kobiety.* Wśród organizatorek były dwie wdowy. Wróg klasowy usiłował to wykorzystać, twierdząc, że wdowy dlatego chcą spółdzielni, ażeby nie musiały same pracować. Zaprzeczeniem tego jest fakt, że do tej pory żadna kobieta tej spółdzielni nie opuściła ani jednego dnia pracy.

Wzbogacony dotychczasowymi doświadczeniami KP w Kutnie radykalnie zmienił styl pracy w walce o przebudowę wsi.

Nic bez miejscowych organizacji — oto nasza zasada. Ale trzeba je uprzednio *ubojowić i uodpornić na ataki wroga klasowego poprzez podniesienie poziomu politycznego ich członków.*

Henryk Kubicki
I sekretarz Komitetu Miejskiego w Pabianicach

Zawrót głowy od powodzenia stał się źródłem błędów ZPB w Pabianicach

Jeżeli na dzisiejszej konferencji tak wiele mówiło się o **wadliwej pracy organizacji partyjnej przy PZPB**, to winę za ów niepomyślny stan ponosi bezsprzecznie **Komitet Miejski.** Trzeba przyznać szczerze, że KM mało uwagi poświęcał organizacji partyjnej tego największego na naszym terenie zakładu, nie kontrolował jej pracy, nie mobilizował do usuwania niedociągnięć.

Organizacja partyjna przy PZPB upoiła się początkowymi sukcesami produkcyjnymi i nagrodami, które zakłady zdobywały we współzawodnictwie. Spocząwszy na laurach, organizacja partyjna wpadła w biurokratyczny styl pracy, nie wiążąc się z masami robotniczymi, nie pracując operatywnie, nie reagując na rażące braki, występujące z biegiem czasu na poszczególnych oddziałach.

Przede wszystkim — nie prowadzono tutaj kontroli wykonywania planów produkcyjnych. Oddziały IX, X i XIII od wielu miesięcy nie realizowały swych planów, a organizacja partyjna nie potrafiła wskazać na przyczyny tych niedomagań. Dopiero pod wpływem interwencji KM kierownictwo organizacji podstawowej przy PZPB przystąpiło do rozpatrzenia pracy tych trzech oddziałów i stwierdziło, że kierownicze stanowiska zajmowali tam wrogowie klasowi, świadomie działający na szkodę zakładu. Zmiany personalne, uaktywnienie i zaostrzenie czujności organizacji partyjnej szybko doprowadziły do usprawnienia produkcji.

Towarzysze z PZPB długi czas nie docenIali pracy grup partyjnych i agitatorów, nie opiekowali się kołem ZMP, nie czuwali nad przebiegiem szkolenia ideologicznego. Te wszystkie poważne błędy sprawiły, że organizacja partyjna rozwijała się słabo, że poza jej szeregami pozostawało wielu najbardziej wartościowych członków załogi fabrycznej. **Organizacja partyjna nie pracowała wśród mas.**

Obecnie po przeanalizowaniu przez Komitet Miejski działalności organizacji podstawowej przy PZPB, w oparciu o wytyczne II Konferencji Wojewódzkiej dążyć będziemy do **całkowitej zmiany stylu pracy tej najliczniejszej na naszym terenie organizacji.**

Marian Nowak
I sekretarz KP w Łasku

Nie wolno zaniedbywać żadnego odcinka pracy partyjnej

W okresie dwóch miesięcy powołaliśmy do życia 6 spółdzielni produkcyjnych. Jest to niewątpliwie poważne osiągnięcie. Ale wskutek koncentracji naszych wysiłków w tym kierunku zaniedbaliśmy wiele innych ogromnie ważnych spraw.

M. in. nie położyliśmy należytego nacisku na rozbudowę organizacji partyjnej w powiecie, na rozszerzenie zasięgu naszych wpływów na najszersze masy pracującego chłopstwa. A przecież na 259 gromad mamy zaledwie 56 organizacji gromadzkich.

W lipcu i sierpniu br. zajmowaliśmy się wyłącznie zagadnieniem spółdzielczości produkcyjnej. To było naszym błędem, świadczącym o bezplanowości i żywiołowości w pracy, bo przecież mieliśmy opracowany plan miesięczny, który przewidywał działalność na różnych odcinkach życia partyjnego.

W rezultacie praca organizacyjna na terenie naszego powiatu niedomaga.

Poważnym niedociągnięciem jest także brak kolektywności w pracy naszego KP, który udziela się komitetom gminnym i egzekutywom organizacji podstawowych. Nie dając towarzyszom zadań i poleceń partyjnych, powodujemy, że jedni towarzysze są przeciążeni pracą i nie mogą podołać nałożonym na nich obowiązkom, podczas gdy inni pozostają bezczynni.

Wszystko to stało się powodem **jednokierunkowości naszej pracy** w ubiegłym okresie, i uniemożliwiło nam objęcie całokształtu naszych zadań. Wniosek jest jasny: **musimy zmienić styl pracy partyjnej.**

Paweł Łyszkowski
Przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP w Łowiczu

Nowe zadania wymagają nowych form pracy

Nasze organizacje partyjne dotychczas pracowały zbyt słabo wśród młodzieży. Skutek tego jest taki, że organizacja ZMP w Łowiczu liczy w swym gronie niewielu członków Partii — **brak jej silnego partyjnego trzonu.** Zarząd Powiatowy ZMP nie wypełniał swych zadań, nie potrafił uczynić z organizacji młodzieżowej najbliższego pomocnika Partii, nie zasilał szeregów organizacji partyjnej swymi najlepszymi ludźmi.

Uchwały Rady Naczelnej ZMP wskazały nam nowe, właściwe drogi, na jakie winna wkroczyć nasza organizacja. Na podstawie tych uchwał oraz na gruncie własnych doświadczeń przekonaliśmy się, że należy szukać stale nowych form pracy.

Nową formą pracy Zarządu Powiatowego ZMP w Łowiczu stało się zorganizowanie specjalnych trójek, składających się z najbardziej bojowych i uświadomionych ZMP-owców. Trójki te ściśle powiązane z terenem pozyskają dla organizacji ZMP-owskiej młodzież biedniacką, parobków, wyzyskiwanych przez bogaczy wiejskich, sieroty, nieraz gnębione przez bogatych krewnych. Młodzież tę kierujemy do szkół, na kursy, zasilając tym najbardziej klasowo wartościowym elementem naszą organizację.

Przed organizacją ZMP na terenie wsi stają doniosłe zadania. Tutaj każdego dnia toczy się zacięta walka klasowa. Nasi ZMP-owcy muszą dosłownie wydzierać wyzyskiwaną młodzież z rąk kulaków, którzy w przewrotny sposób ukrywają swych „parobków" i nie cofają się przed niczym, aby tylko nie stracić tej posiadanej, w straszliwy sposób wyzyskiwanej siły roboczej. Spotykamy w terenie chłopców obdartych, głodnych, nie umiejących ani czytać, ani pisać, chłopców, drżących z lęku przed swymi „panami". Niedawno do trójki ZMP-owców zgłosił się jeden z takich chłopców błagając, aby go zabrać od kułaka. Nasza organizacja postanowiła odszukać wszystkich takich na naszym terenie, skierować ich do szkół i wychować na bojowych ZMP-owców, którzy dopomogą nam w zmaganiach z wrogiem klasowym na wsi.

W tej pracy i walce **dojrzewają i wyrastają nowe kadry działaczy ZMP-owskich. Nie trzeba ich daleko szukać. Oto we wsi Waliszek syn małorolnego chłopa, 16-letni ZMP-owiec, prowadzi naprawdę godną podziwu walkę z tamtejszą reakcją i kułactwem.** Szuka nowych form pozyskania młodzieży wiejskiej dla naszej sprawy.

Takich, jak on, jest wielu. Takich, jak on, wysuwać będziemy na stanowiska przewodniczących zarządów gminnych, przewodniczących kół ZMP-owskich.

Przy opiece i pomocy ze strony Partii będziemy wypełniać na naszym terenie swe odpowiedzialne zadania.

Czesław Wojtala
Major Wojsk Polskich

Na straży pokoju i zdobyczy mas pracujących Polski Ludowej

Wspaniałe osiągnięcia produkcyjne przodowników pracy w fabrykach i na roli dodają naszemu wojsku zapału do wydatniejszych wysiłków dla obrony pokoju.

Naczelnym zadaniem, które przed nami postawił Marszałek Rokossowski, jest ulepszenie i podniesienie na wyższy poziom szkolenia politycznego i wojskowego w obronie zdobyczy klasy robotniczej.

Zadanie to z honorem wypełniają synowie robotników i chłopów.

Siłą i motorem naszych osiągnięć jest Partia oraz ZMP. Tu hartują się najlepsze kadry, synowie górników i hutników, włókniarzy i metalowców oraz synowie mało i średniorolnych chłopów.

Spośród 10 pierwszych miejsc w ostrym strzelaniu, 8 miejsc zajęli żołnierze — członkowie Partii, a 2 pozostałe członkowie ZMP.

Natchnieniem naszym jest przodująca nauka marksizmu - leninizmu. Poznając historię rewolucyjnych zmagań proletariatu polskiego i międzynarodowego, kształcąc naszych żołnierzy na wzorach wspaniałych polskich żołnierzy rewolucjonistów Dzierżyńskiego, Świerczewskiego, Rokossowskiego, wykuwamy ideologicznie mocne kadry bojowników dla walki o zwycięstwo pokoju i socjalizmu.



Delegacja spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach wita Konferencję.

Z dyskusji na II Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Łodzi

Michalina Tatarkówna
II sekretarz KW PZPR.

Usamodzielnić i ubojowić dołowe organizacje partyjne

Towarzysze omawiali w dyskusji bardzo istotne zagadnienia produkcyjne i rolne. Mało słyszeliśmy jednak o tym, jak komitety powiatowe, miejskie czy też fabryczne kierują pracą organizacyjną.

A przecież najważniejsze w naszej pracy organizacyjnej jest kierownictwo, opieka i pomoc dla organizacji dołowych. Pozwala to ujawniać braki i niedociągnięcia w naszej pracy i wyciągać słuszne wnioski.

Fakt, że za mało było w dyskusji elementów, mówiących o naszej działalności organizacyjnej, potwierdza analizę Komitetu Wojewódzkiego, że nie pracowano dostatecznie nad usamodzielnieniem i ubojowieniem komitetów gminnych, organizacji gromadzkich i grup partyjnych.

Instruktorzy KP zbyt mało bywają w terenie. Uwidoczniło to się zwłaszczą w okresie jesiennej akcji siewnej i w trakcie realizacji akcji skupu zboża. Jakże bowiem można mówić o właściwym przebiegu akcji skupu, o kierowaniu w tej akcji walką klasową, gdy np. w Mopsku, pow. wieluński, komitet gminny nie odbył jeszcze zabrania od czasu, kiedy został wybrany. Podobnie jest i w Rawie Mazowieckiej.

A czy problem spółdzielczości produkcyjnej będzie właściwie rozwiązany, jeśli zebrania w gminach odbywają się raz na kilka miesięcy? Czy akcja skupu zboża może mieć pomyślny przebieg w podobnych warunkach? Nie! Świadczą o tym cyfry z terenu. W Rawie Mazowieckiej miesięczne plany skupu wykonano dotychczas zaledwie w 29 procentach, w Radomsku — 35 proc. Gdybyśmy jednak operatywnie pracowali w terenie i bardziej pomagali organizacjom terenowym, a zarazem usamodzielnili je, wówczas wyniki tej akcji byłyby niewątpliwie o wiele pomyślniejsze.

Wielu delegatów mówiło o pracy podstawowych organizacji partyjnych. Nikt jednak nie poruszył zagadnienia pracy organizacji podstawowych w ośrodkach socjalistycznych na wsi — w PGR. A przecież wiemy, że praca tam kuleje, że w wielu PGR zebrania partyjne odbywają się raz na dwa lub trzy miesiące.

Również praca organizacji podstawowych w POM pozostawia wiele do życzenia.

A jak przedstawia się praca organizacyjna w fabrykach? Jak komitety zakładowe kierują pracami grup partyjnych? Fakty mówią, że we współzawodnictwie członkowie Partii biorą jeszcze niecałkowity i procentowo za niski udział. Jest to rezultat braku zebrań grup partyjnych i małej ich aktywności.

A przecież nie jest dla nikogo tajemnicą, że w wielu oddziałach przemysłu bawełnianego nie wykonuje się planu.

Mamy dobre oddziały, mamy wspaniałych racjonalizatorów, przodowników i majstrów. Czy dołożono jednak wysiłków, by ich wciągnąć do Partii? Czy dostatecznie pracowano, ażeby zmobilizować więcej majstrów do współzawodnictwa? A to jest przecież jedno z podstawowych zadań grup partyjnych.

Dlatego trzeba, aby komitety zakładowe bardziej, niż dotąd, interesowały się pracą grup partyjnych, aby analizowały zagadnienia produkcyjne w celu usprawnienia produkcji i wykonania baz akordowych.

Niemniej ważną jest sprawa opieki nad oddziałowymi organizacjami partyjnymi. Analiza działalności organizacji oddziałowych wskazuje, że obok innych niedociągnięć również i tu nie zwracano uwagi na dotrzymywanie terminów zebrań.

W ZPB w Pabianicach organizacje oddziałowe zbierają się raz na dwa miesiące. Jeszcze gorzej jest w zgierskiej Borucie. Z tego powodu i frekwencja na zebraniach jest słaba.

Niektórzy towarzysze twierdzą, że kobiety nie aktywizują się w pracy społeczno-politycznej. Mówili nam o tym instruktorzy z terenu, lecz żaden z nich nie mógł wskazać na konkretny przykład. My natomiast wiemy, że w Rawie Mazowieckiej nie rozpracowano w ogóle uchwały Biura Organizacyjnego w sprawie pracy wśród kobiet.

Stąd też wypływa konieczność systematycznej kontroli wykonywania uchwał partyjnych.

Dla ilustracji podam fakt, że organizacja partyjna w Zakładach w Moszczenicy w ogóle nie wiedziała, że istnieje uchwała BO KC o pracy w przemyśle bawełnianym.

I dlatego będzie słuszne przestudiować ponownie powyższą uchwałę i prowadzić stałą i systematyczną kontrolę jej wykonania.

Helena Janczak
II sekretarz KM w Ozorkowie

Zrozumienie zadań politycznych

— warunkiem zwycięskiego wykonania Planu 6-letniego

Odpowiedzialność za niewykonanie planów produkcyjnych w Ozorkowskich ZPB i ZPO składano dawniej wyłącznie na karb złej pracy podstawowych organizacji partyjnych, zapominając, że o pracy dołowych ogniw organizacji partyjnej decydują Komitet Miejski i jego egzekutywa.

— V Plenum otworzyło nam oczy. Nawiązaliśmy ścisły kontakt z dyrekcjami zakładów, z Ligą Kobiet i ZMP. Usprawniliśmy działalność organizacji podstawowych. Zmiana stylu pracy przyniosła nam pożądane skutki. W roku 1949 w ZPB, kiedy nawoływaliśmy do pracy na 4 krosnach, napotykaliśmy na opory, a w sierpniu bież. roku 216 robotników samorzutnie podjęło obsługę 6 krosien. Taki był rezultat powiązania się z załogą robotniczą i wynik ścisłej współpracy Komitetu Miejskiego z podstawową organizacją partyjną. O tym, że o wynikach produkcyjnych zakładów rozstrzyga praca organizacji partyjnej świadczy i to, że Zakłady Przemysłu Odzieżowego, w których dobrze teraz pracuje organizacja podstawowa, wykonały, mimo trudności plan produkcji w 102 procentach.

Przestawienie pracy Komitetu Miejskiego na tory działania kolektywnego przyniosło pomyślne rezultaty.

Kiedyś uważałam, że wszystko muszę zrobić sama. Płynęło to z błędnego mniemania, iż tylko wówczas zadanie będzie dobrze wykonane. Nie dawało to dobrych wyników. Samemu wszędzie być nie można i wobec tego praca kulała. Zrozumiałam, że trzeba działalność oprzeć o szeroki kolektyw i tylko wówczas przyniesie ona pożądane wyniki.

Dzięki zmianie stylu pracy uzyskujemy sukcesy również i na odcinku młodzieżowym. M. in. ZMP-owcy pierwsi w Ozorkowie podjęli hasło wielowarsztatowości.

Oto rezultaty prawidłowej pracy politycznej i organizacyjnej. Pozwoli nam ona zwycięsko wykonać wielkie zadania Planu 6-letniego.

Lucjan Kiestrzyński
Z-ca Kier. Wydziału Propagandy KW PZPR.

Urealnić plan szkolenia partyjnego

W szkoleniu partyjnym mamy poważne zaniedbania, wynikające z nienależytego interesowania się tym zagadnieniem przez organizacje partyjne.

Podkreślił już ten błąd tow. Stasiak w swym referacie.

Nie trzeba chyba przekonywać nikogo z towarzyszy, że szkolenie ideologiczne posiada decydujące znaczenie dla realizacji Planu 6-letniego. Towarzysze często mówią o tym na zebraniach i konferencjach, lecz w rzeczywistości zaledwie część rozpoczętych w ub. roku szkoleniowym kursów ukończyła swe prace.

Fakt ten nie zaalarmował naszych towarzyszy, o konieczności zlikwidowania podobnego stanu rzeczy. Jest to niepokojące zjawisko, świadczące o beztroskim stosunku do zagadnień szkolenia ideologicznego.

W br. szkolenie partyjne obejmie 40 proc. wszystkich członków Partii w naszym województwie. W tej pracy musi wziąć udział cała nasza organizacja. Nie może się tym zagadnieniem wyłącznie zajmować Wydział Propagandy, ale również i Organizacyjny, Personalny i Ekonomiczny.

I dlatego stoją przed nami zadania:

1 urealnienia szkolenia partyjnego przez właściwe rozmieszczenie sieci kursów i odpowiedni dobór słuchaczy;

2 prawidłowego doboru wykładowców, należycie przeszkolonych, oraz czuwania nad stałym pogłębianiem przez nich swej wiedzy marksistowskiej;

3 sprawnego kierowania szkoleniem partyjnym przez egzekutywy organizacji partyjnych, przeprowadzania analizy rozwoju i pracy wykładowców, kontroli treści nauczania.

Pragnę stwierdzić, że dotychczasowe planowanie szkolenia partyjnego prowadzone było zza biurka, nie uwzględniało specyfiki terenu, poziomu słuchaczy itp.

Np. w Rawie Mazowieckiej nie uwzględniono kursów I stopnia i plan ten zatwierdziła egzekutywa. W Kutnie dla odmiany nie zaplanowano w ogóle kursów II stopnia. Po zanalizowaniu terenu okazało się jednak, że można było i należało zorganizować dwa takie kursy.

Poważnym błędem były także częste wypadki nieuwzględniania w szkoleniu partyjnym młodych towarzyszy — członków ZMP. W fabryce Nr. 1 w Tomaszowie przyjęto na kursy dwóch zaledwie ZMP-owców.

Podstawowym warunkiem wykonania wielkich zadań gospodarczych i politycznych jest podniesienie świadomości ideologicznej członków Partii.

Probierzem działalności naszych organizacji partyjnych będzie m. in. ilość faktycznie przeszkolonych towarzyszy.

Mikołaj Olszewski
Sekretarz KW PZPR

O bolszewicki styl pracy

organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych

W toku dyskusji na naszej konferencji wiele i słusznie mówiono o brakach w pracy partyjnej na wsi, ale wiele tych braków występuje również w pracy naszych organizacji fabrycznych.

Pracę wielu naszych organizacji partyjnych w przemyśle cechuje **urzędniczy styl pracy i tendencja do odrywania się komitetów zakładowych od załóg robotniczych.** Tak było naprzykład w **Żychlinie**. Zakłady tamtejsze nie wykonywały planów miesięcznych, kulało zaopatrzenie. Gdy jednak **komitet zakładowy wzmocnił swą pracę polityczną z załogą, gdy członkowie komitetu wyszli zza biurek do hal produkcyjnych, gdy posłuchali, co mówią robotnicy, wówczas dowiedzieli się i spostrzegli wiele rzeczy,** których przedtem nie znali i którym z tego powodu dawniej nie mogli przeciwdziałać.

Dopiero właściwe, polityczne postawienie przed załogą sprawy walki o plan oraz **uaktywnienie członków Partii** pozwoliły przezwyciężyć trudności i pomogły w wykonaniu zadań gospodarczych.

Inne zjawisko występuje w „Borucie". Tam towarzysze upojeni sukcesami **nie dostrzegają, że w fabryce wzrastają koszty własne, że plany wykonuje się niewspółmiernie wysokim nakładem środków.**

W zakładach pabianickich organizacja partyjna nie dopilnowała wykonania planu inwestycyjnego.

Tego rodzaju niepokojące fakty, to wynik niewłaściwego zrozumienia roli Partii w zakładzie pracy. Nasi towarzysze często usiłują zastępować kierownictwo administracyjne, zapominając, że ich zadaniem jest nie tylko studiować cyfry planu, lecz przede wszystkim politycznie oddziaływać na załogę i administrację, mobilizując wszystkie siły dla osiągnięcia jak najlepszych wyników produkcyjnych i gospodarczych.

Z drugiej jednak strony, pamiętać trzeba, że organizacja partyjna musi orientować się w ekonomice zakładu. **Źle jest, gdy nasi towarzysze nie znają cyfr i nie analizują ich,** bywa bowiem wtedy, że poddają się takim czy innym wpływom administracji **i mogą ulec oportunistycznym tendencjom zmierzającym do zaniżania planów lub naruszania dyscypliny finansowej.** Widzimy to na przykładzie zakładów pabianickich.

Kierownictwo tej fabryki i komitet zakładowy utrzymują, że trudno przy rzekomo przestarzałym i zużytym parku maszynowym zakładu wykonać plany. A przecież cyfry wskazują, że w I kwartale br. wydajność na jedną prządkę wynosiła tam 668 kg., w II natomiast kwartale spadła do 636 kg. **Ulegając oportunistycznym tendencjom organizacja partyjna nie zwróciła uwagi na to, za jaką cenę w ZPB w Pabianicach wykonuje się plany. Organizacja partyjna miast walczyć o zwiększenie wydajności pracy, nie** przeciwstawiła się zbędnemu zatrudnieniu **dodatkowych 600 robotników.** Nie dostrzegając rezerw wewnętrznych, nie prowadząc walki o ich ujawnienie, o pełne wykorzystanie maszyn, o to, by dzień **pracy każdego robotnika składał się z 480 minut poświęconych produkcji—organizacje partyjne naszego województwa w przemyśle bawełnianym dopuściły do dodatkowego zatrudnienia 2.000 robotników oraz do nadmiernego wzrostu godzin nadliczbowych.** Takimi posunięciami nie zmniejszymy kosztów własnych, **a wykonanie planów za „wszelką cenę" kosztem łamania dyscypliny finansowej jest niedopuszczalne.**

I dlatego wydaje się konieczne zrewidowanie dotychczasowej pracy wielu organizacji partyjnych w przemyśle. **Nie chcemy biurokratycznego stylu i administracyjnych metod w naszej Partii, lecz prawdziwej pracy politycznej na salach produkcyjnych, przy warsztatach i na placach fabrycznych.** Chcemy widzieć naszych aktywistów partyjnych i kierownictwa naszych komitetów zakładowych **wśród żywych ludzi, chcemy, aby znali ich bolączki, troski, radości i potrzeby, chcemy, by wiedzieli, czym żyje załoga i jakie są jej trudności i nastroje.**

Jeżeli będziemy postępować w ten sposób, **praca partyjna nabierze żywszej treści.** Towarzysze z komitetów zakładowych docenią wówczas znaczenie kontroli wykonania i pilnie słuchając głosu mas unikną takich zjawisk, jak **w Pabianicach, w Zgierzu, czy w Zelowie, gdzie możliwości produkcyjne parku maszynowego nie są wykorzystywane.**

Nakazem dla naszych fabrycznych organizacji partyjnych winno być **ożywienie pracy politycznej z załogami, zwiększenie operatywności bolszewicki styl pracy .Częściej dawać towarzyszom konkretne polecenia,** a przede wszystkim **kontrolować wykonanie** — oto nieodzowny warunek i rękojmia naszych sukcesów gospodarczych.

Eustachy Seniow
Kierownik Wydz. Oświaty przy Prez. Woj. Rady Narodowej w Łodzi

Przezwyciężając trudności i braki

wykonamy plan 6-letni w dziedzinie oświaty

Plan 6-letni stawia przed nami poważne zadania na odcinku oświaty. W tej dziedzinie szkolnictwo naszego województwa ma niewątpliwie pewne osiągnięcia. Zwiększyliśmy ilość szkół — 7 -latek z 434 w r. 1949-1950 do 588 w r. 1950-1951, oddaliśmy do użytku 42 nowe obiekty szkolne, podnieśliśmy poziom szkolnictwa. Konferencje sierpniowe nauczycieli wykazały, że wśród naszego nauczycielstwa dokonał się poważny przełom, że większość wychowawców naszej młodzieży, zwłaszcza szkół podstawowych, bezwzględnie stanęła po naszej stronie.

Ale mamy jeszcze do pokonania szereg trudności i braków, które najostrzej może występują na terenie powiatów łowickiego, sieradzkiego i wieluńskiego. Źle przedstawia się sprawa szkolenia ideologicznego nauczycieli i niedostatecznie korzysta się u nas na tym odcinku z przodujących wzorów szkolnictwa radzieckiego, z radzieckiej literatury pedagogiczno-naukowej.

Nasze organizacje partyjne mało interesowały się zagadnieniem remontów szkół (np. w Żelechlinku), nie organizowały dość energicznie walki z analfabetyzmem, nie zwracały dostatecznej uwagi na ospałą działalność wielu komitetów rodzicielskich i opiekuńczych.

Trzeba stwierdzić, że tam, gdzie Komitet Powiatowy (np. w Skierniewicach) zwraca baczną uwagę na sprawy oświaty, tam podnosi się poziom szkolnictwa, przezwycięża się łatwiej trudności, przybiera na sile walka o klasową treść szkoły.

Wszystkie te braki i niedociągnięcia wymagają od nas zwiększenia wysiłków w celu ich przezwyciężenia i zlikwidowania. Jest to niezbędny warunek pomyślnego wykonania odpowiedzialnych i doniosłych zadań Planu Sześcioletniego.

Rozwój gospodarczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Dnia 7 października upływa pierwsza rocznica proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której powstanie stało się punktem zwrotnym w historii Europy. Postępowy odłam narodu niemieckiego wita tę znamienną datę poważnymi sukcesami w dziedzinie budownictwa jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec.

Doniosłe znaczenie w realizacji tego zadania ma stały rozwój gospodarczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rozwój świadczący o zdolności do życia młodej republiki, o wzroście jej sił żywotnych.

Masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej wykonały do dnia 1 lipca rb. dwuletni plan gospodarczy na lata 1949—1950, wyprzedzając w ten sposób o 6 miesięcy ustalony termin zakończenia planu. Największymi sukcesami może się poszczycić przemysł energetyczny, górniczy, hutniczy, włókienniczy, przemysł budowy maszyn i spożywczy. W roku bieżącym wydajność pracy zwiększyła się, w porównaniu z rokiem ubiegłym o 11 proc.; obszar zasiewów wzrósł o 114 tys. ha; znacznie zwiększyło się pogłowie bydła.

W oparciu o pomyślne wyniki wykonania planu dwuletniego został opracowany **pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki NRD.** Plan ten, opracowany przez Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności i zaaprobowany przez rząd republiki, przewiduje **dwukrotne zwiększenie produkcji w porównaniu z poziomem r. 1936.** Globalny dochód przemysłu wynieść ma w r. 1955 43,8 miliarda marek (w r. 1950 — 23 miliardy marek).

Rozwój gospodarczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest rezultatem demokratyzacji życia politycznego i gospodarczego republiki. Takie radykalne przemiany demokratyczne, jak **przekazanie w ręce narodu przedsiębiorstw, banków i towarzystw ubezpieczeniowych, stanowiących dawniej własność monopolistów, zbrodniarzy wojennych i czynnych nazistów, demokratyczna reforma rolna, likwidująca majątki obszarnicze — zapewniły szybką odbudowę gospodarczą kraju i stałe podnoszenie się stopy życiowej mas pracujących NRD.** Wartość produkcji unarodowionych przedsiębiorstw sięga w r. 1950 70 proc. wartości globalnej produkcji kraju.

Na terytoriach NRD we wszystkich przedsiębiorstwach i fabrykach rozwinęło się **współzawodnictwo o podniesienie wskaźników produkcyjnych.** Zainicjowany przez górnika Adolfa Hennecka tzw. **ruch aktywistów** ogarnął wszystkie gałęzie gospodarki. Masy pracujące republiki korzystają w wielkiej mierze z doświadczeń radzieckich przodowników produkcji. Za przykładem stachanowca Aleksandra Czutkicha, w wielu gałęziach przemysłu stworzono brygady najwyższej jakości. W samej tylko Saksonii pracownicy przedsiębiorstw unarodowionych zgłosili w pierwszej połowie 1950 roku **1.231 cennych wniosków racjonalizatorskich;** zrealizowanie tych wniosków pozwoli obniżyć koszty własne produkcji o 856 tys. marek rocznie.

Decydujące znaczenie dla odbudowy i rozwoju gospodarki niemieckiej na podstawach demokratycznych ma stała pomoc okazywana Niemieckiej Republice Demokratycznej przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. Wielką rolę odegrała w tym względzie uchwała rządu radzieckiego o zredukowaniu reparacji. W depeszy z dnia 15 maja rb. do premiera Grotewohla **Generalissimus Stalin** pisał:

„Kierując się chęcią ułatwienia wysiłków narodu niemieckiego w dziele odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej Niemiec oraz biorąc pod uwagę przyjazne stosunki, jakie ustaliły się między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, rząd radziecki po uzgodnieniu sprawy z rządem Rzeczypospolitej Polskiej postanowił zmniejszyć pozostającą do spłaty kwotę odszkodowań o 50 proc., tj. do sumy 3 miliardów 171 milionów dolarów".

Umowy handlowe, zawarte **przez Niemiecką Republikę Demokratyczną ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej,** są oparte na zasadach całkowitego równouprawnienia i uwzględniają w całej pełni interesy i potrzeby pokojowej gospodarki niemieckiej.

Zawarta w roku bieżącym **umowa handlowa radziecko-niemiecka** przewiduje zwiększenie się obrotu towarowego w r. 1950 o 35 proc., w porównaniu z rokiem 1949. Umowa handlowa Polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną przewiduje zwiększenie obrotu towarowego o przeszło 60 proc. Niemiecka Republika Demokratyczna pozostaje w ścisłych stosunkach handlowych z Czechosłowacją, Węgrami i innymi krajami demokracji ludowej. Na rzecz Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej przypada 89,1 proc. całego handlu zagranicznego NRD. Obroty w handlu zagranicznym NRD wzrosły w 1950 roku 13,5-krotnie w porównaniu z r. 1947. Cechę charakterystyczną eksportu Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi fakt, iż przeważająca część eksportu przypada na produkcję gotową.

Stałemu polepszaniu się sytuacji gospodarczej kraju, wzrostowi produkcji przemysłowej i rolniczej oraz zwiększaniu się wydajności pracy towarzyszy **wzrost stopy życiowej ludności.** Dnia 4 września — po raz trzeci w roku bieżącym — rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej dokonał **wydatnej obniżki cen** w handlu państwowym. Ceny chleba spadły o 55 proc., mięsa — o 25 proc., masła — o 15 proc., towarów przemysłowych — o 10—40 proc. **Z dniem 1 września rząd przeprowadził nową podwyżkę płac robotników i urzędników.**

Żadne wrogie i prowokacyjne wystąpienia imperialistów amerykańsko-angielskich i ich agentury z Bonn nie są w stanie przeszkodzić w pomyślnym rozwoju gospodarczym Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na knowania podżegaczy wojennych niemieckie masy pracujące odpowiadają zaostrzeniem czujności i ściślejszym zespoleniem swych szeregów. Dywersyjny plan bońskich marionetek Wall-Streetu oraz wywiadu angielsko-amerykańskiego, zmierzający do storpedowania realizacji planu pięcioletniego drogą szkodnictwa, sabotażu i aktów terrorystycznych, wywołał głębokie oburzenie wśród ludności Niemiec Demokratycznych. Piętnując te zbrodnicze zamierzenia, naród niemiecki zespala swoje szeregi wokół rządu, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i zwiększa swe sukcesy produkcyjne.

Poważne osiągnięcia gospodarcze Niemiec Wschodnich nabierają jeszcze większej wymowy w zestawieniu z upadkiem gospodarczym bońskiego „państwa" kolonialnego. Tak więc od końca czerwca do połowy sierpnia ceny produktów żywnościowych w Niemczech Zachodnich wzrosły o 30 proc.; z każdym dniem wzrasta bezrobocie, ogarniające już dzisiaj 3 miliony ludzi. Imperialiści amerykańsko-angielscy kaleczą i dławią pokojowy przemysł Trizonii (który mógłby stanowić dla nich konkurencję), popierając jednocześnie rozwój zachodnio-niemieckiego przemysłu wojennego.

Rozwój gospodarki narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej budzi u wszystkich pokój miłujących narodów uczucie głębokiego zadowolenia, jako poważny wkład narodu niemieckiego do sprawy międzynarodowego frontu pokoju. **Każdy sukces Niemieckiej Republiki Demokratycznej to cios zadany zamierzeniom podżegaczy wojennych.**

A. Siewierow

4 października

KRONIKA PARTYJNA

UWAGA,
DZIELNICA STAROMIEJSKA!

W dniu 4.X. br., o godz. 16.30 odbędzie się odprawa prelegentów w lokalu Dzielnicy przy ul. Południowej 11.

Obecność towarzyszy prelegentów obowiązkowa.

UWAGA,
DZIELNICA STAROMIEJSKA!

W dniu 5.X. br. o godz. 16.30, odbędzie się odprawa wykładowców i kierowników kursów I stopnia w lokalu Dzielnicy przy ul. Południowej 11.

Obecność towarzyszy wykładowców i kierowników obowiązkowa.

UWAGA,
DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA!

Komitet Dzielnicy Śródmiejska zawiadamia, że dziś o godz. 16.30 w lokalu dzielnicy na sali konferencyjnej, odbędzie się odprawa wykładowców kursów I stopnia.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA, GÓRNA LEWA!

W dniu 5 października br. tj. w czwartek, o godz. 16.30, odbędzie się odprawa wykładowców stopnia II, w lokalu własnym przy ul. Wigury 4-6.

UWAGA, SEKRETARZE PODST. ORG. PART. i ODDZ. ORG. PART. DZIELNICY GÓRNA — LEWA!

W dniu 4 października tj. w środę, o godz. 16.00, w lokalu Dzielnicy przy ul. Wigury 4-6, odbędzie się odprawa sekretarzy.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

UWAGA, DZIELNICA
GÓRNA — PRAWA
PODST. ORG. TERENOWA!

Dziś o godz. 18, przy ul. Świerczewskiego 23, odbędzie się zebranie partyjne.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Domy robotnicze muszą zostać uporządkowane!

Komisje remontowe przy DRN, Zarząd Nieruchomości i przedsiębiorstwa budowlane nie wykazują dostatecznej troski o wykonanie planu remontów

Plan robót remontowych z kredytów Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej był tego roku zmieniany kilkakrotnie. W trakcie bowiem robót okazało się, że dokumentacja techniczna w wielu wypadkach nie odpowiada faktycznym potrzebom domów, że nie brano pod uwagę wielu robót, które należało przeprowadzić.

Po przerobieniu planu akcji remontowej, po uzupełnieniu dokumentacji technicznej przeznaczono do remontu 741 **posesji robotniczych**, pozostających pod administracją Zarządu Nieruchomości.

Jak w chwili obecnej przedstawia się **wykonanie planu remontów?**

Zarząd Nieruchomości zlecił przedsiębiorstwom budowlanym — MPB, spółdzielniom i innym **659 kapitalnych remontów do wykonania.**

Według danych ostatniego miesiąca sprawozdawczego, z tej liczby przeprowadzono zaledwie **91 robót,** zaś w trakcie wykonania znajduje się ich **339.** Tak więc ustalone remonty w domach pozostających pod administracją Zarządu Nieruchomości zostały wypełnione w zgoła niedostatecznym stopniu.

Nie lepiej wygląda sprawa wykorzystania otrzymanych przez Zarząd Nieruchomości **115 mil. zł dodatkowych kredytów.** Zostały one przeznaczone na remont kapitalny 6 posesji na peryferiach Łodzi oraz na kapitalny remont nieruchomości na Osiedlu Teresy, im. Juliana Marchlewskiego i przy ul. Zawiszy. Ukończono odbudowę domu przy ul. Lutomierskiej 108, a w toku są roboty przy ul. Piwnej 40 i Żytniej 10 oraz Lutomierskiej 26. Rozpoczęto roboty na osiedlu Teresy, natomiast nie przystąpiono do pracy przy ul. Żytniej 10, Piwnej 12 i w osiedlach im. Marchlewskiego oraz przy ul. Zawiszy.

Główny wykonawca remontów, **Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, w sierpniu br. przeprowadzało remonty budynków szkolnych, przygotowując je na otwarcie nowego roku szkolnego.** W ostatnich dopiero dniach tempo robót nieco wzrosło i zakończono je ogółem w 85 posesjach, zaś w trakcie remontu znajduje się 265 posesji.

Co się tyczy jakości remontów należy stwierdzić, że na ogół ostatnio uległa poprawie. Dachy są pokrywane w sposób właściwy, odnawianie mieszkań, wymiana stropów, belek itp. — wykonywane są znacznie solidniej, niż dotychczas. Rodziny robotnicze w nowowyremontowanych domach uzyskały odpowiednie warunki lokalowe przed nadejściem zimy.

Jednak nie usprawiedliwia to bynajmniej faktu, że w większości przeznaczonych tego roku do akcji remontowej domów, do tej pory remonty nie zostały jeszcze wykonane. Jak się okazuje, w ostatnich dniach MPB musiało znów przerwać szereg robót z powodu niedokładnej dokumentacji technicznej, dostarczonej przez Zarząd Nieruchomości. 51 domów znów czekać musi na wprowadzenie różnych poprawek do dokumentacji, choć sprawa ta, jak to się mówi — „wałkowana" była już wielokrotnie.

Wydaje się, że **komisje remontowe przy dzielnicowych radach narodowych winny** gruntowniej rozpatrzyć dotychczasowe wyniki akcji remontowej i energicznie wpłynąć na usprawnienie robót.

Zarówno komisje, jak i Zarząd Nieruchomości, a przede wszystkim załogi MPB winny wytężyć wszystkie siły, aby w jak najkrótszym czasie wszystkie wyznaczone domy zostały należycie i zgodnie z planem odnowione i doprowadzone do porządku.

Fundusze przeznaczone na remonty domów robotniczych muszą być w roku bieżącym, wykorzystane celowo i w całości.

M. Zal.

Co nowego w ZAMP?

Uwaga ZAMP-owcy, dn. 4. 10. 1950 roku w lokalu ZU ZAMP przy ul. Nowomiejskiej 6 o godz. 17 odbędzie się zebranie ZAMP koła nr. 8 I rok biologii, matematyki i fizyki. Wydziału Mat.-Przyr. Obecność obowiązkowa.

Zebrania studentów prawa

Zrzeszenie Studentów Polskich, Komitet Uczelniany Uniwersytetu Łódzkiego zawiadamia, że w dniu 6 października 1950 r. odbędą się nast. zebrania: o godz. 17 — I rok zebrania informacyjne o studiach i w sprawie wprowadzenia socjalistycznej dyscypliny pracy studentów. Na zebraniu tym nastąpi podział na grupy nauczania; o godz. 18 — II rok, zebranie w sprawie sesji egzaminacyjnej i wprowadzeniu socjalistycznej dyscypliny pracy studentów; o godz. 19 — III, IV i absolwenci — zebranie w sprawie sesji egzaminacyjnej. Zebrania odbędą się przy ul. Kopernika 55 (w auli) sala Nr. 1.

Zgłaszajcie się po dywidendy
do sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi przystępuje do wypłaty tzw. **dywidendy**, czyli zwrotów od zakupów, dokonywanych przez członków „Powszechnej" w 1949 r. Zgodnie bowiem ze statutem PSS, każdy członek jej uczestniczy w zyskach Spółdzielni.

Wypłata rozpoczyna się **dziś, tj. w środę.** Ażeby akcja przebiegła **sprawnie**, na razie dywidendę wypłaca 50 sklepów PSS od Nr 1 do 50. Następne sklepy uczynią to później.

Członkowie PSS zgłaszają się po dywidendę do tego sklepu, w którym złożyli swe kupony i na podstawie pokwitowań otrzymają przypadającą na nich część zysku. Równowartość pieniędzy wyda się im w produktach, jak: cukier, mąka, owoce, konserwy itp. Ostatni termin odbierania zwrotów mija 14 bm.

Równocześnie w każdym sklepie Powszechnej Spółdzielni Spożywców przyjmowane są zapisy nowych członków, których oczekują rozmaite udogodnienia i korzyści.

Odpowiadamy na listy

Ob. Jan Dyczka, zam. ul. Gdańska 6 m. 18: W następnym roku szkolnym 1951-2 Dyrekcja Okręgu Szkolenia Zawodowego uruchomi oddział Odzieżowy Konfekcji Ciężkiej i wtedy będziecie mogli dalej prowadzić swe studia.

Ob. Saar z Z.P.B im. J. Marchlewskiego: Sprawę, którą nam przedstawiliście, zbada i rozpatrzy Wydział Oświaty.

Ob. Feliks Młodziński zam. ul. Legionów 19: Sprawą Waszą zajmie się sekretarz Rady Zakładowej, zakładów, w których jesteście zatrudnieni.

Lokatorzy domu z ul. Łąkowej 13: Należy do Zarządu Nieruchomości wnieść opłatę na rok 1951, jako należność za dzierżawę wspomnianego ogrodu. Kwotę tę można rozłożyć na wszystkich lokatorów i wszyscy uzyskają możność korzystania z ogrodu.

Ob. M. Wasiela z ul. Nomiejskiej 9: Wydział Sieci Zakładów Kanalizacji oczyści zapchany kanał, co usunie przyczyny powstawania kałuży wody, o której piszecie.

Ob. ob. H. P. i J. L.: Podana przez Was sprawa została starannie zbadana. Stwierdziliśmy, że dziecko jest pod troskliwą opieką.

Ob. Górkiewicz: W niedługim czasie zostanie otwarty na Marysinie duży sklep M.H.D. z artykułami spożywczymi i przemysłowymi.

Ob. Ignacy Misiak ul. Żeromskiego 23 m. 1: Za zużycie wody z domów, przyłączonych do miejskiej sieci kanalizacyjnej, płaci się sumę ogólną za całą posesję. Komitet Domowy albo administracja domu rozdziela następnie sumy na poszczególnych lokatorów. Za przekroczenie normy zużycia wody płaci się karę i dlatego należności bywają niekiedy tak wysokie.

Mieszkańcy ulic Romana i Ruchliwej (Ruda Pabianicka): Skład opałowy zostanie w tych dniach otwarty na miejscu, gdzie przed 2-laty był prywatny skład węgla.

Ob. ob. Marek Szcz. i „Michałko": Zgłoście się do Redakcji — udzielimy Wam odpowiedzi.

Ob. A. Pluciennik, malarz z Z.P.B. im. J. Stalina: Po wyjaśnienie zgłoście się do Redakcji.

Ofiary

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego Eksp. Rej. Nr. 5 Łódź, Piotrkowska 73, przekazała sumę 10.000 zł. na rzecz odbudowy Warszawy.

Koło ZMP II PG i Z w Łodzi przy ul. Targowej 63 wpłaciło na odbudowę Stolicy zł. 11.000.

Wielki koncert muzyki programowej

W piątek, 6 października br., godz. 19.30 odbędzie się w Państwowej Filharmonii w Łodzi V Koncert Symfoniczny. W programie: R. Strauss — Don Juan, pieśni w wykonaniu znakomitej śpiewaczki, laureatki Bachowskiego Konkursu w Lipsku, Aliny Bolechowskiej, oraz Respighi'ego poemat symfoniczny „Pinie Rzymskie", który będzie wykonany po raz pierwszy w Łodzi. Koncertem dyryguje Bohdan Wodiczko. Kasa Filharmonii czynna codziennie od 15—17.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Technicum i liceum bez telefonu

Tow. Przychodnia pisze: „Budynek, który otrzymaliśmy dla Państwowego Technicum i Liceum Mechanicznego przy ul. Wólczańskiej 55, pozbawiony jest telefonu, niezbędnego przecież przy załatwianiu szeregu żywotnych dla szkoły spraw z DOSZ-em, Państwową Szkołą Techniczno-Przemysłową, czy warsztatami mechanicznymi, mieszczącymi się przy ul. Kopcińskiego 29. Dyrekcja szkoły tracić musi wiele cennego czasu, a załatwianie spraw za pośrednictwem woźnych jest uciążliwe i nie zawsze skuteczne. Państw. Szkoła Techniczno-Przemysłowa, która odstąpiła nam lokal, zabrała telefon, będący jej własnością. Dyrekcja nasza wystąpiła do Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego z podaniem, lecz Urząd nie śpieszy z odpowiedzią..."

Jest oczywiste, że rejonowy Urząd Telefoniczno-Telegraficzny ***winien dla*** *dobra sprawy przyśpieszyć założenie telefonu w PT i LM.*

Śladem naszych artykułów

Omyłkowe zawiadomienie

W odpowiedzi na list Hipolita Smutnego pt. „Jesienny kwiatek", Ubezpieczalnia Społeczna nadsyła nam wyjaśnienie. Okazuje się, że do ubezpieczonego, którego dziecko powróciło z miejscowości kuracyjnej w czerwcu, omyłkowo wysłano zawiadomienie, zapowiadające powrót dziecka na dzień 25 września br. Wydane zostało zarządzenie, które na przyszłość zapobiegnie tego rodzaju przeoczeniom.

Potok – to rękojmia wzrostu wydajności pracy

O rozwój sytemu potokowego w budownictwie

Rozmach dzisiejszego **budownictwa**, czy to mieszkaniowego, czy też przemysłowego, skłania robotników budowlanych do poszukiwania nowych metod pracy, umożliwiających sprawniejsze i szybsze wypełnianie zadań. Jedną z takich metod jest właśnie wprowadzony już u nas na wzór budownictwa radzieckiego **system potokowy.**

System ten w okresie przedwojennym nie był u nas znany, gdyż nie pozwalały na to zacofane metody ówczesnego wykonawstwa budowlanego. Zresztą kapitalistycznym przedsiębiorcom nie tyle zależało na sprawności i szybkości robót, ile w pierwszym rzędzie na jak największym zysku.

DLACZEGO WŁAŚNIE SYSTEMEM POTOKOWYM?

System potokowy nie powstał na naszym terenie od razu. Stanowi on konsekwentny wynik wprowadzonych w naszym budownictwie w roku 1948 zracjonalizowanych metod pracy (dwójki i trójki murarskie), a następnie objęcia nimi całej załogi bez względu na jej liczebność, robotników wszystkich specjalności, biorących udział w równoczesnej budowie kilku lub nawet kilkunastu obiektów.

Uzyskane do tej pory w Łodzi i Warszawie doświadczenia dowodzą niezbicie, **że potok — to najwłaściwszy system w budownictwie,** zapewniający całkowicie uzespołowienie prac, ich ciągłość i wysoką wydajność.

Budowanie systemem potokowym jest zarówno szybkie, jak tanie. Trzeba zarazem podkreślić, że niższe koszty budowy potokowców wynikają po prostu ze skrócenia terminu budowy, z oszczędności na czasie i sprzęcie. Jednocześnie zarobki robotników wzrastają przeciętnie **o 30 proc.**

MNIEJ RĄK DO PRACY

Ale szybkość i taniość, to jeszcze nie wszystkie korzyści, które daje nam „potok". Gigantyczna rozbudowa naszego przemysłu sprawia, że **w każdej jego gałęzi odczuwamy niedostatek sił roboczych, a już zwłaszcza w budownictwie.** Rozwiązanie tego problemu zapewnia właśnie szerokie zastosowanie systemu potokowego, gdyż umożliwia on zarazem znaczne **ograniczenia stanu liczebnego, załóg, zwiększając znacznie wydajność pracy.**

ZNACZENIE WYCHOWAWCZE

Zgrana, kolektywna praca całej załogi — ten podstawowy warunek systemu potokowego — ma olbrzymie **znaczenie wychowawcze.** Potok przyzwyczaja do zespołowego wysiłku, wyrabia poczucie odpowiedzialności nie tylko za własny, wąski odcinek pracy, ale za całość budowy. Albowiem jeden choćby zespół — jedna trójka czy dwójka murarska — nie wywiązujący się ze swych obowiązków, opóźnia natychmiast pracę pozostałych zespołów, a tym samym stawia „maruderów" pod obstrzał opinii całej załogi. **Ta odpowiedzialność każdego z zespołu przed wszystkimi towarzyszami pracy zmusza do ścisłej terminowości wykonania nakreślonych zadań, a więc i planów produkcyjnych.**

Potok — to rękojmia podniesienia wydajności pracy, a co za tym idzie, przedterminowego wykonania Planu 6-letniego. Trzeba, aby **wszystkie łódzkie przedsiębiorstwa budowlane, wykorzystując doświadczenia budownictwa potokowego na Osiedlu im. Marchlewskiego i na Starym Mieście, przystąpiły do szerszego jego stosowania, już nie tylko na poszczególnych budowlach, lecz również w całych oddziałach.**

W ten sposób opanowanych zostanie wiele dotychczasowych trudności, jak choćby sprawa niedostatecznej ilości sił roboczych.

W. Langner,
Kierownik budowy PPB
ZOR — Stare Miasto.

Dzieci szkolne w walce o pokój

Dzieci ze szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego Nr. 122 na Radogoszczu — nadesłały nam następujący list:

„W dniu 29 września odbyło się w naszej szkole zebranie **samorządu** szkolnego, zastanawialiśmy się, w jaki sposób my, uczniowie, moglibyśmy się przyczynić do wzmocnienia frontu pokoju i odpowiedzieć na niecne plany podżegaczy wojennych. Postanowiliśmy przepracować ochotniczo jeden dzień przy odgruzowaniu terenu pod budowę nowego osiedla robotniczego, gdyż wiemy, że **każda praca**, wykonana dla dobra ogólnego — **stanowi** cegiełkę pod budowę **lepszej** przyszłości.

Pracą swą chcieliśmy również uczcić Międzynarodowy Dzień Pokoju.

Wykonaliśmy ją w dniu 1 października — pracując od godziny 8 do 12". (Następują podpisy samorządu szkolnego i uczniów).

Nasi korespondenci piszą

Majstrowie — którzy nie chcą się uczyć

W zakładach im. Marchlewskiego został zorganizowany kurs doskonalenia majstrów przędzalni. Kursy tego rodzaju powstały z inicjatywy Państwowego Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego.

Zdawało by się zatem, iż wszystko jest w porządku. Istnieje kurs, są słuchacze w liczbie 31. Lecz wyłania się tu jedno małe „ale". Otóż kurs ten nie cieszy się należytą frekwencją. W dniu 29. 9. br. obecnych było 6 słuchaczy, a w dniu 27. 9. br. zjawiło się 7 słuchaczy.

Tacy majstrowie, jak ob. Henryk Pardon, 25-letni mężczyzna, był obecny tylko dwa razy, Wincenty Lubiński stawił się tylko raz i to na otwarcie kursu. Oczywiście, są również majstrowie, którzy doceniają wagę szkolenia zawodowego i pragną jak najwięcej skorzystać z wiadomości, które skutecznie mogą zużytkować w trakcie swej pracy. Ob. Jan Bocheński i Zygmunt Ganiecki potrafią przychodzić stale na kurs, gdyż praca, którą wykonują, leży im na sercu.

Trzeba, aby Referat Szkolenia Zawodowego, dyrekcja i rada zakładowa zajęły się energiczniej sprawą szkolenia i wyciągnęły odpowiednie konsekwencje w stosunku do uchylających się od szkolenia.

T. Saar,
ZPB im. J. Marchlewskiego.

Klub racjonalizatorów bez opieki

Kiedy nasz fabryczny klub racjonalizatorów przy ZPB im. 1. Maja otrzymał nowy, okazały lokal, zdawało się nam, że przystąpi wreszcie do planowej, zorganizowanej pracy. Tak się jednak nie stało. Lokal wciąż świeci pustkami, nie odbywają się w nim zebrania, nie wygłasza się referatów ani nie prowadzi dyskusji na tematy techniczne.

Głównym powodem tej nikłej działalności klubu wydaje się być to, iż personel techniczny oraz dyrekcja zupełnie się nim nie zajmują. Nie bez wpływu na małą ruchliwość naszych racjonalizatorów pozostaje również i to, że lokal nie został wyposażony w najbardziej niezbędne urządzenia: jak biblioteka techniczna czy przyrządy do kreśleń.

A przecież w zakładach naszych nie brak jednostek zdolnych, chętnych do pracy nad ulepszeniem produkcji. Trzeba jedynie, aby kierownictwo fabryki, wzięło tych ludzi w opiekę i aby personel techniczny udzielał pomocy przy rozwiązywaniu pomysłów dla zastosowania ich w produkcji.

T. Bucki,
ZPB im. 1. Maja.

Nie wolno utrudniać pracy ekip łączności

Ekipa Elektrowni Łódzkiej, która wyjeżdża do gminy Wierzchy w powiecie sieradzkim, niejednokrotnie natrafia na trudności przy zorganizowaniu stałych wyjazdów. Wynika to z obojętności, albo nawet lekceważenia tej akcji przez Wydział Transportowy Zjedn. Energ. Okręgu Łódzkiego.

Ostatnio, skutkiem przydzielenia nam auta z defektem, którego nie dało się usunąć, ekipa wyjechała z dwugodzinnym opóźnieniem, w dodatku ciężarowym wozem, krytym tylko brezentem, na co jest już za zimno.

Dwukrotnie też były wypadki nadużycia alkoholu przez szoferów. Było by pożądane, aby na przyszłość nie płatano nam figlów z przydzielaniem niezdatnych do użytku wozów oraz aby zwrócono uwagę na zachowanie się szoferów.

J. Kępowa,
Elektrownia Łódzka.

Uwaga, właściciele kiosków sprzedaży wyrobów tytoniowych

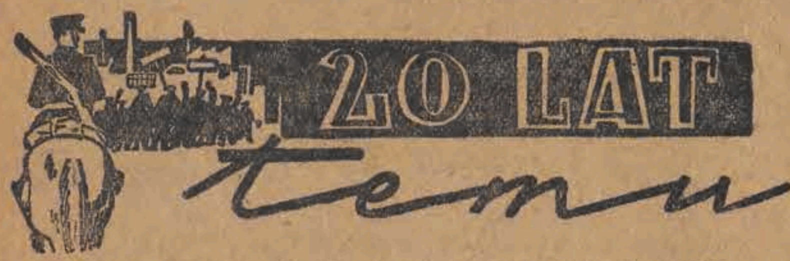
Zarząd Oddziału Grodzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wzywa wszystkich członków i podopiecznych Związku, którzy posiadają kioski sprzedaży wyrobów tytoniowych, o przybycie do sekretariatu Związku celem omówienia ważnych spraw.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 95 — Bartoszewska, Armii Czerwonej 53 — Czyński, Zgierska 63 — Dancerowa, Plac Wolności 2 — Rowińska-Koprowska, Nowotki 91 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Siniecka, Gdańska 23 — Borkowski.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.



Co pisała prasa łódzka w dn. 4 października 1930 r.

KATASTROFALNY SPADEK EKSPORTU WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH

Omawiając w dłuższym artykule katastrofalną sytuację polskiego przemysłu włókienniczego „Głos Poranny" pisze, że eksport krajowych towarów włókienniczych w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy zmniejszył się o dalsze 16 milionów złotych.

Zagranica prawie przestała kupować polskie wyroby włókiennicze.

LATAJĄCA TRUMNA NA LUBLINKU

W dniu wczorajszym na Lublinku pod Łodzią spadł samolot ćwiczebny typu „Henriot", roztrzaskując się w kawałki.

„CUDOWNA DZWONNICA"

W jednej z małych miejscowości angielskich — Stoke Poges — poczęły się gromadzić wielkie tłumy okolicznych mieszkańców, zaintrygowane odgłosem dzwonów, które nie poruszane ludzką ręką wydawały dźwięki słyszane w wielkim promieniu.

Jak się okazało — sprawcą „cudu" był miejscowy ksiądz - radioamator, który umieścił na wieży kościelnej gigantofon, przez który nadawał koncert dzwonów, nagrany na płycie gramofonowej.

SAMOBÓJSTWO NA DWORCU

Na placu przed Dworcem Fabrycznym popełniła samobójstwo kobieta lat około 20, niewiadomego nazwiska. Odwieziono ją do zbiorni miejskiej.

ŚMIERĆ NA RINGU

W miejscowości Dodar Rapids, w stanie Yowa (USA) został aresztowany bokser Leo Kid, który zabił podczas meczu swego partnera. Jak się okazało — pomysłowy bokser „schował" w rękawicy kawał podkowy. Ugodzony w czoło bokser Nelson — zmarł mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej. Jest to już czwarty wypadek zgonu na ringach amerykańskich w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

BEZROBOCIE W FASZYSTOWSKICH WŁOSZECH

W faszystowskich Włoszech było w końcu lipca 342.000 bezrobotnych.

(Dziś dzięki „pomocy" marshallowskiej we Włoszech zarejestrowano aż 3 miliony bezrobotnych — przyp. red. „Głosu Robotniczego").

STRAJK W FABRYCE ZAJBERTA

Na skutek stałego obrywania płac — robotnicy fabryki Bracia Zajbert rzucili w dniu wczorajszym pracę. Strajk objął ponad 300 robotników.

POLICJA ROZPROSZYŁA POCHÓD MURARZY

Trzystu murarzy — pracujących w firmie „Konstruktor" — urządziło w dniu wczorajszym nielegalny pochód ulicą Piotrkowską — w kierunku Inspekcji Pracy.

Przy zbiegu Piotrkowskiej i Przejazd — maszerującym murarzom zagrodziła drogę policja.

Gdy wezwanie do rozejścia się nie poskutkowało — policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów. Kilka osób zostało pobitych w czasie starcia.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19.15 „Wieczór trzech króli" — Szekspira.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 wznowienie sztuki L. Kruczkowskiego „Niemcy". Rolę prof. Sonnenbrucha gra artysta Teatru Nowego, Stanisław Byliński. Zniżki ważne.
Kasa czynna od 10—13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

TEATR „PINOKIO"
Teatr nieczynny — wyjazd zespołu na D. Śląsk.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Środa, dn. 4 października 1950 r. o godz. 19.30 „Rodzina Blank" dramatyzacja i reżyseria Jakuba Rotbauma. Zniżki zw. zaw. ważne.

TEATR „ARLEKIN"
Do dnia 12 października 1950 r., teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Jeleniej Góry i okolic na gościnne występy ze sztukami pt. „Złota rybka" i „Wesoła maskarada".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Środa, dnia 4 października br. o godz. 19.15, „Córka pani Angot". Ostatnie dni! Zniżki ważne.

TEATR ZIMOWY „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Środa, dn. 4.X.50 r., o godz. 19.30, „Śluby murarskie" czyli Wodewil Warszawski Gozdawy i Stępnia.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Urwis Gavroche" dod. „Jedne z wielu" godz. 16, 18, 20.

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Orzeł Kaukazu", II seria, dod. „Wielki Budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 16, 18, 20. (Dla młodzieży powyżej lat 12).

BAJKA (Franciszkańska 31) „Śpiewak nieznany", dod. „W kraju socjalizmu" Nr. 5-50. godz. 18. 20. (Dla młodz. powyżej lat 14).

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr. 37" (Kronika Nr. 40-50, „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej", „W północnej Korei", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178). „S-S Orzeł zaginął", dod. „Przegląd sportowy Nr 3-50", godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Praga Roku 1848", dod. „Grzyby", godz. 16, 18.30, 21. (Dla młodz. powyżej lat 12).

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Sen o miłości", dod. „Grajkowie naszych pól i łąk", godz. 18, 20. (Dla młodz. niedozwolony).

REKORD (Rzgowska 2) „Jan Rohacz z Dube", dod. „W lasach północy", godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 14).

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Pan Prokouk i S-ka" (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 7).

ROMA (Rzgowska 84) „Dwie Brygady", dod. „Korea", godz. 18, 20. Film dozwolony dla dzieci powyżej lat 7.

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Niebo czy piekło", dod. „Mazurki Chopina", godz. 18, 20. (Dla młodz. niedozwolony).

ŚWIT (Bałucki Rynek 2). „Zaklęta narzeczona", dod. „Zorza Polarna", godz. 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 7).

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym). „Maaret", dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla młodz. powyżej lat 14).

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1). „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „W piaskach starożytnego Choreznu", 16.30, 18.30, 20.30. (Dla młodz. powyżej lat 12).

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „W kraju socjalizmu", godz. 16, 18.30, 20,30. (Dla młodzieży powyżej lat 12).

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Dziewczyna ze Słowacji", dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie". (Dla dzieci powyżej lat 10).

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Lichwiarz Gobseck", dod. „Wyścig Pokoju" godz. 18, 20. Film dozwolony dla młodz. powyżej lat 12.

RADIO

Program na środę 4 paźdz. 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i Hejnał. 12.04 Dziennik. 13.30 Koncert dla szkół. 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII. 14.50 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16.20 (Ł) Recital śpiewaczy W. Ermowa. 16.40 (Ł) „Czy wiecie?" 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 (Ł) Koncert rozrywkowy. Wyk.: — Chór i Orkiestra Łódzk. Rozgł. PR. p. d. H. Debicha, R. Wasilewski — bas, K. Bacewicz — akompan. 17.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 18.00 (Ł) „Skrzydlaty mikrofon". 18.15 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 18.45 (Ł) Audycja dla kobiet. 19.00 Proza. 19.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry i chóru PR. 20.00 Dziennik wieczorny. 20. 30 (Ł) „Śpiewamy polskie pieśni masowe" — aud. w oprac. mgr. M. Drobnera. 20.45 „Baj Nikola" — słuchowisko. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Dobre miasto" — 5 odc. powieści G. Gulii. 22.20 Koncert. Transmisja z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 II aud. z cyklu: „Muzyka symfoniczna Mozarta".

Ze sportu

W całej Polsce rozpoczęły obrady

Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej

W całym kraju rozpoczęły się obecnie obrady Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej. Obrady te poświęcone są podsumowaniu dotychczasowej działalności i wytyczeniu prac na najbliższą przyszłość.

Szybki rozwój sportu wśród młodzieży wiejskiej woj. krakowskiego obrazuje porównanie stanu sprzed pół roku. W jednym tylko powiecie olkuskim, jak poinformowano na posiedzeniu miejscowego PKKF, przed 6 miesiącami zajerestrowanych było 6 klubów związkowych, 6 LZS-ów i 1 koło sportowe, zrzeszające łącznie 770 członków. Obecnie powiat olkuski posiada 8 klubów związkowych, 3 szkolne kluby sportowe i 38 LZS-ów, z łączną liczbą 2.672 członków. W stadium organizacji znajdują się dalsze 60 LZS-ów.

Mimo wielu osiągnięć, podstawowym błędem w pracy PKKF był brak planowości, kolektywnej działalności członków oraz zbyt słaby kontakt z terenem. Zanalizowanie tych błędów i przedyskutowanie ich pozwoliło na wyciągnięcie wniosków, zmierzających do poprawienia dotychczasowego stylu pracy. Znalazło to wyraz w uchwałach, które zobowiązują do zacieśniania współpracy między poszczególnymi komórkami sportowymi oraz otoczenia opieką sportu, zwłaszcza wiejskiego.

Na wszystkich jednak posiedzeniach jako główne zagadnienie wysuwała się sprawa kadr. Potrzeba więcej trenerów, instruktorów i przodowników w. f. oraz działaczy sportowych. Aby podołać tym zadaniom kadra musi posiadać nie tylko odpowiednie kwalifikacje fachowe, lecz także wysoki poziom ideologiczny. Osiągnąć to można przez szkolenie, to też na nie kładzie się duży nacisk; wszystkie PKKF planują szeroko zakrojoną akcję szkoleniową.

W Lublinie WKKF postanowił w roku przyszłym przeszkolić 962 osoby na kursach wstępnych, 190 przodowników w. f. i 30 instruktorów w. f. Połowę miejsc na kursach przeznaczono dla działaczy sportu wiejskiego. Plan szkolenia obejmie również poważną liczbę kobiet.

Walkę o kadry Plenum PKKF w Olkuszu postanowiło realizować przez organizowanie kursów ideologicznych dla wysuwanych na kierownicze stanowiska kadr ZMP-owskich, przez staranną selekcję dotychczasowych kadr oraz przez rozszerzenie współzawodnictwa wśród klubów i kół.

Podobne zebrania Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej odbyły się również na Wybrzeżu: w Gdańsku i Kościerzynie oraz MKKF w Sopocie.

Z Brna donoszą...

Pierwszy występ i pierwsza porażka

CWKS przegrywa z ATK (ČSR) 2:7

W Czechosłowacji rozpoczął się z okazji święta czechosłowackiej armii, międzynarodowy turniej piłkarski, w którym bierze udział również drużyna polska CWKS.

W pierwszym meczu, Polacy spotkali się wczoraj w Brnie z drużyną wojskową CSR — ATK. Pierwszy występ Polaków zakończył się bardzo niepomyślnie, albowiem doznali oni wysokiej porażki 2:7.

Następne spotkanie Polacy rozegrają w dniu 5 bm. z mistrzowską drużyną ZSRR — CDKA. Co do wyniku tego spotkania nie możemy mieć chyba żadnych złudzeń. Czeka nas druga porażka, tylko w o wiele wyższym stosunku.

Czy ŁKS „Włókniarz" utrzyma się w pierwszej lidze?

Bardzo dużo obiecywano sobie w Łodzi po meczu o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej ŁKS Włókniarz — Budowlani (Chorzów). Wszyscy łudzili się, że łodzianie z tego spotkania wyjdą bogatsi o 2 punkty, które im są niezbędne, aby odsunąć od siebie groźbę spadku do drugiej ligi. Tymczasem wynik zawodów był remisowy, to jest zespoły podzieliły się punktami.

Dla Budowlanych był to wynik zadowalający, niestety, dla łodzian równał się prawie porażce. ŁKS Włókniarz znajduje się w dalszym ciągu na przedostatniej pozycji w tabeli mistrzowskiej. Zachodzi więc pytanie, czy łodzianie zdołają się jeszcze podciągnąć w niej o kilka miejsc.

Teoretycznie istnieje ta możliwość — praktycznie sprawa przedstawia się jednak prawie beznadziejnie. Z kim ŁKS Włókniarz ma rozegrać pozostałe mecze?

NAJBLIŻSI PRZECIWNICY ŁODZIAN

W dniu 29 października z Kolejarzem stołecznym w Łodzi, w dniu 5 listopada z Unią w Chorzowie oraz z CWKS (brak terminu) również w Łodzi.

A więc, za przeciwników ma dwie drużyny warszawskie i jedną chorzowską; z tą ostatnią nie dajemy łodzianom żadnych szans na zwycięstwo, gdyż Unia pretenduje do tytułu mistrzowskiego, a więc gra z nią będzie ciężka i prawie beznadziejna. Pozostaje CWKS i Kolejarz stołeczny.

WŁASNY TEREN DODAJE NAM NIECO OTUCHY...

Dobrze, że mecze te odbędą się w Łodzi. Zawsze własny teren i przychylnie bądź-co-bądź nastawiona widownia — to 50 proc. wygranej. Ale z drugiej znów strony pamiętać należy, że łodzianie z meczu na mecz nie grają lepiej, a wręcz przeciwnie — gorzej I z tego na pewno skorzystają przeciwnicy ŁKS Włókniarza, aby wyjść z tych spotkań zwycięsko.

POŚREDNI PRZECIWNICY

Najbliżsi rywale łodzian, jeśli chodzi o górne miejsca w tabeli, to Budowlani i Górnik z Bytomia. Budowlani mają jeszcze do rozegrania cztery spotkania: z Gwardią, z CWKS, ze Związkowcem (Kraków) i z Górnikiem (Bytom). Mogą więc więcej nazbierać punktów od ŁKS Włókniarza.

OSTATNIA NADZIEJA W ZWYCIĘSTWACH NAD DRUŻYNAMI WARSZAWSKIMI

Jak z tego wynika, łodzianie nie wyszli z impasu i tylko zwycięstwa nad zespołami stołecznymi mogą ich uratować od spadku z ligi.

ŁODZIANOM NIE WOLNO Z NICH REZYGNOWAĆ

Aby jednak zwyciężyć, łodzianie muszą w jak najkrótszym czasie podciągnąć znacznie swą grę, usunąć szereg rażących braków technicznych i taktycznych, a przede wszystkim nie rezygnować z góry z tych zwycięstw.

LICZBY PLANU *6* LETNIEGO

TREŚĆ ZADANIA Nr 2

W roku 1949 wyprodukowaliśmy 21 miliardów 300 milionów sztuk papierosów, w roku 1950 wyprodukujemy ich 30 miliardów.

Produkcja papierosów w Planie Sześcioletnim wzrośnie więc o 8.700 milionów sztuk. Jak długi byłby sznur, utworzony z tych papierosów, jeśli przeciętna długość 1 papierosa wynosi 7 centymetrów.

Ile razy (w przybliżeniu) można by przeciągnąć ten sznur między ziemią i księżycem, jeżeli odległość z ziemi do księżyca wynosi 300.000 km?

8,7 MLD SZT. PAPIEROSÓW
ZIEMIA

W ciągu 10 dni będziemy zamieszczać rysunki wraz z zadaniami, dotyczącymi niektórych zamierzeń Planu Sześcioletniego.

Zadaniem uczestników konkursu jest udzielenie odpowiedzi na pytania, postawione w zadaniach.

Odpowiedzi te należy wypisywać na kolejno zamieszczanych kuponach konkursowych, które trzeba przesłać w terminie do dnia 20 października rb. do redakcji „Głosu" — Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie odpowiedzą na wszystkie pytania, rozlosowane zostaną cenne nagrody, wśród których znajdzie się aparat fotograficzny, teczka skórzana i wiele wartościowych książek.

KUPON KONKURSOWY Nr 2

Imię i nazwisko ....

Zawód i miejsce pracy ....

....

Dokładny adres ....

Rozwiązanie ....

....

Z mistrzostw kl. A

Kolejarz łódzki rozegrał w niedzielę pierwszy mecz o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego ze Stalą z Żychlina. Wynik remisowy 1:1 (1:1) nie świadczy o tym, aby kolejarze przygotowali się starannie do tych zawodów. Drużyna łódzka grała w niedzielę już bez Koczewskiego, który już grał w Kolejarzu stołecznym przeciwko Związkowcowi (Kraków).

Oprócz niego brakowało jeszcze innych zawodników tak, iż Kolejarz łódzki zmuszony był zmobilizować swego trenera Korporowicza, który zdobył jedyną bramkę. Wyrównującą bramkę dla Stali zdobył jeden ze skrzydłowych.

O „Puchar Miast"

walczy w niedzielę Łódź z Gdańskiem

W niedzielę, o godz. 15, odbędzie się na stadionie ŁKS Włókniarza międzymiastowy mecz piłkarski o „Puchar Miast" (ćwierćfinał) pomiędzy Łodzią i Gdańskiem.

Barw naszego miasta będą bronić następujący piłkarze: **w bramce Szczurzyński (ŁKS Włókniarz), Komar (Związkowiec Tomaszów), w obronie: Włodarczyk, Pietrzak (ŁKS Włókniarz), Kopaniewski (Widzew), w pomocy: Sołtyszewski, Słaby (Widzew), Urban (ŁKS Włókniarz), Stusio (Włókniarz Pabianice), w ataku: Patkolo, Baran, Hogendorf (ŁKS Włókniarz), Różycki (Widzew), Piłka (Unia Piotrków), Szymborski (ŁKS Włókniarz), Janeczek (ŁKS Włókniarz).**

Mecz zapowiada się ciekawie.

W sobotę odbędą się ćwierćfinałowe spotkania piłkarzy okręgu łódzkiego o Puchar Polski.

Poznajemy sportowców ZSRR





Do jednych z najbardziej zasłużonych mistrzów sportu ZSRR należy popularny długodystansowiec Wanin. Wanin jest kapitanem Armii Radzieckiej. Posiada on wiele rekordów Związku Radzieckiego w biegach długich, wśród których rekord na 30 kilometrów jest jednocześnie rekordem świata.

Na tablicy rekordów ZSRR nazwisko Wanina figuruje od roku 1942.

A oto lista rekordów tego zasłużonego dla sportu radzieckiego biegacza.

10.000 m — 30:35,2 (1942 r.)
20.000 m — 1:03;51,0 (1942 r.)
25.000 m — 1:20;43,8 (1949 r.)
30.000 m — 1:39;14,6 (1949 r.)
Bieg godzinny — 18 km 779 (1942).
Maraton (42 km 195 m)—2:31;55,0 (1948).

Uśmiechnij się

Rozmowa



— Hallo, czy to Wall-Street? Tu mówi Truman! T — jak „tuman", R — jak „rozbójnik", U — jak „ukraść", M — jak „morderca", A — jak „atom", N — jak „napad"!

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 216-24
Zastępca red. naczelnego 216-23
Sekretarz odpowiedzialny 216-22
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 11
Dział ekonomiczny 219-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-21
Administracja 203-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-76
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-12.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8635.

D 1 — 22640